SOBOTA
23 października 48

CZYTELNIK

Nr. 295 (1324) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFGH

Cena 5 zł

10 punktów sensacyjnego programu

„Mein Kampf"... Marshalla

Nowy etap kampanii sekretarza stanu USA

Czy narody zachodnie zdobędą się na zrzucenie dolarowego jarzma?

Paryż. (TELEPRESS) Wielką sensację wywołało w zachodniej Europie opublikowanie 10-punktowego programu Marshalla, odnośnie zagranicznej polityki USA.

„Program" ten przewiduje następujące wytyczne dla amerykańskich polityków zagranicznych:

1. Nie zgodzić się na przywrócenie Niemiec jako całości i próbować „moralnie potępić Związek Radziecki w ONZ-cie przez stworzenie przytłaczającej większości", wypowiadającej się za awanturniczą polityką USA.

2. Zachęcić kraje marshallowskie do politycznej i ekonomicznej unifikacji.

3. Utworzenie Bloku Północno-Atlantyckiego, w skład którego wchodziłyby po jednej stronie oceanu St. Zjednoczone i Kanada, a po drugiej — Wielka Brytania, Norwegia, Belgia, Holandia, Luksemburg, Francja, oraz Portugalia.

4. Zachęcić inne kraje skandynawskie i śródziemnomorskie do jak najściślejszej współpracy z Blokiem Atlantyckim, o ile te kraje nie wyraziłyby zgody na bezpośrednie przystąpienie do tego bloku.

Dalsze punkty programu marshallowskiego przewidują wzmożenie walki przeciwko ruchom wyzwoleńczym ludów azjatyckich i afrykańskich; zwiększenie pomocy dla zbankrutowanego reżimu Czang Kai Szeka; wszczęcie desperackiej walki, celem utrzymania zagrożonych ogniw marshallowskiego łańcucha: Francji i Włoch oraz niedopuszczenie do skonsolidowania frontu zwolenników tzw. „złotego środka", do których należą na razie jedynie Indie i Argentyna.

Paryscy obserwatorzy polityczni stwierdzają, że program powyższy zredagowany jest w hitlerowskim pełnym demagogii geopolitycznym żargonie. Wczorajsze „Humanite" nazywa nowy program Marshalla — *„Mein Kampf Marshalla"*.

Dziennik powyższy stwierdza, że omawiany plan jest jednym z etapów kampanii amerykańskiego sekretarza stanu. Kampania ta rozpoczęła się pełną „miłości" dla rodzaju ludzkiego mową, wygłoszoną na uniwersytecie Harward, podczas której międzynarodowa opinia publiczna dowiedziała się, że wkrótce spadnie dla wygłodniałej Europy manna z nieba — w postaci „Planu Marshalla".

Później zaś kierownik polityki zagranicznej USA zrzucił maskę i pokazał swoje kły. Rozpoczęła się więc kampania szantażowania, stresenia oraz ingerencji w wewnętrzne sprawy krajów europejskich. Kampania ta osiągnęła swój punkt szczytowy w nowym „Mein Kampfie".

Jeden z tutejszych obserwatorów politycznych stwierdza, że *gdyby przeprowadzono rewizję w archiwach kancelarii III Rzeszy lub w „gnieździe orła" w Berchtesgaden (rezydencja Hitlera), z pewnością znaleziono by dokumenty o podobnej treści.*

Pod tytułem „Przerwiemy ogniwa łańcucha" Humanité pisze, co następuje:

„W swojej grze Marshallowi brakuje zasadniczej karty atutowej, a mianowicie zgody i udziału ludu tych krajów, których program jego dotyczy".

„Nie będziemy nigdy walczyć przeciwko Zw. Radzieckiemu. Nie będziemy patrzyć się z założonymi rękami na przygotowania nowej zbrodni. Uderzymy w poszczególne ogniwa tego łańcucha, którym jest Blok Zachodni i przerwiemy go. Wówczas też Francja odzyska swą niepodległość" — konkluduje Humanité.

HITLER I EWA BRAUN BĘDĄ SĄDZENI PRZEZ ZWYKŁY SĄD DENACYFIKACYJNY.

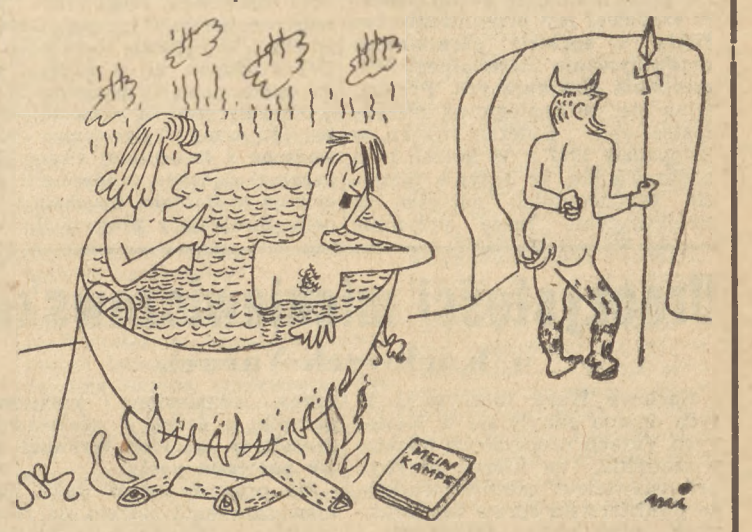

— A mówiłam ci przed naszym idiotycznym samobójstwem, że będziemy tego później żałowali!...

Gwidon Miklaszewski

Debata w komisji politycznej

Pokojowa współpraca narodów najważniejszym celem ONZ

Paryż. (PAP). Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych rozpatrywała w czwartek rano **projekt rezolucji meksykańskiej, zawierającej wezwanie do wielkich mocarstw, by zdwoiły wysiłki w celu osiągnięcia porozumienia i utrwalenia pokoju.**

Wszyscy mówcy, występujący na tym posiedzeniu, poparli projekt rezolucji meksykańskiej. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych John Foster Dulles oświadczył, że jak najszybsze zawarcie traktatów pokojowych jest główną troską Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Delegat radziecki Wyszyński podkreślił, że rezolucja meksykańska jest wyrazem celów, do których dąży Organizacja Narodów Zjednoczonych.

„Wielkie i szlachetne cele Narodów Zjednoczonych powinny być poparte przez wszystkich tych, którzy pragną szczerze współpracy międzynarodowej" — oświadczył Wyszyński. Delegat radziecki dodał, że złoży poprawkę do propozycji meksykańskiej w celu rozszerzenia znaczenia jej ostatniego paragrafu.

Przedstawiciel Polski, dr Oskar Lange, oświadczył, iż ma nadzieję, że rezolucja meksykańska, po wprowadzeniu pewnych poprawek, zostanie jednomyślnie uchwalona przez Zgromadzenie.

Dr Lange zaproponował bardziej precezyjne sformułowanie ustępu rezolucji, wzywającego wielkie mocarstwa do szybkiego zawarcia traktatów pokojowych. Delegat polski stwierdził, że wśród traktatów międzynarodowych, które wymieni rezolucja, powinien się znaleźć układ poczdamski.

Paryż. (API). Podkomitet komisji politycznej, który zajmował się ostatecznym opracowaniem rezolucji meksykańskiej przyjął jednogłośnie zrewidowany tekst tej rezolucji, która powróci obecnie do komisji politycznej, gdzie — sądząc z wczorajszych przemówień delegatów wielkich mocarstw — zostanie jednogłośnie przyjęta.

Odznaczenie prezesa Borejszy

Warszawa. (PAP). Jerzy Borejsza, prezes Spółdzielni Oświatowo-Wydawniczej „Czytelnik" i sekretarz generalny Kongresu Intelektualistów odznaczony został Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w dziedzinie upowszechnienia twórczości kulturalnej w Polsce oraz na polu łączności międzynarodowej postępowych działaczy nauki i kultury.

Londyn (PAP). Dyrekcja brytyjskich kolei państwowych odrzuciła żądania kolejarzy w sprawie podwyżki płac o 12 i pół szylinga tygodniowo.

Egzekutywa związku kolejarzy ma dokonać obecnie wyboru między skierowaniem sprawy do trybunału rozjemczego lub ogłoszeniem strajku.

Ziemia tylko dla chłopów

Weryfikacja gospodarstw poniemieckich

na ziemiach dawnych

Warszawa. (PAP). W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się w dniu 21 października br. konferencja prasowa, na której wicemin. Kowalewski omówił szczegółowo zagadnienie weryfikacji gospodarstw poniemieckich na Ziemiach Dawnych.

W wyniku reformy rolnej powstało zagadnienie zagospodarowania 1 mil. ha gospodarstw poniemieckich. Obszar gruntów poniemieckich na ziemiach dawnych posiada w przeciwieństwie do obszaru ziemi powstałej z rozpacelowania wielkich własności ziemskich około 100 tys. kompletnie zabudowanych gospodarstw, czyli przeciętnie jeden komplet zabudowań przypada na 10 ha ziemi.

W okresie, kiedy polityką rolnictwa kierował Mikołajczyk, gospodarstwa poniemieckie na ziemiach dawnych dostawały się często w ręce ludzi niepowołanych, którzy nie byli zainteresowani w pracy na roli. Przy przydzielaniu gospodarstw nie uwzględniono ich obszaru. Były liczne wypadki nadawania gospodarstw o powierzchni do 70 ha i więcej.

Z chwilą oczyszczenia Ministerstwa Rolnictwa z elementów reakcyjnych, nastąpił zasadniczy zwrot w polityce nadzielenia gospodarstw poniemieckich na ziemiach dawnych. Minister rolnictwa i ref. rolnych wydał w dniu 8 listopada 1947 r. zarządzenie w sprawie kontroli i przydziału gospodarstw poniemieckich na ziemiach dawnych, które określa, że wielkość gospodarstwa poniemieckiego waha się może w granicach od 7 do 12 ha.

Kontrola gospodarstw poniemieckich została powierzona Głównej Komisji Ziemskiej na szczeblu centralnym wojewódzkim oraz powiatowym komisjom ziemskim, które mają za zadanie weryfikować akty nadania gospodarstw poniemieckich, tak, aby gospodarstwa te przydzielane były tylko tym biednie gospodarstwa domowe, a praca rolnym robotnikom i pracownikom rolnym oraz drobnym dzierżawcom, którzy prowadzą samodzielna roli stanowi dla nich zawód, dający główne źródło utrzymania. Zasada ta stosuje się również do repatriantów, z tą jednak różnicą, że repatriant, któremu przysługuje prawo osiedlenia się na roli, otrzymuje ekwiwalent w postaci gospodarstwa poniemieckiego na Ziemiach Odzyskanych.

Wszelkie sporne i zawiłe sprawy opiniuje i rozstrzyga ostatecznie Centralna Komisja Kontroli Społecznej.

Z chwilą przystąpienia Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rol. do ostatecznego uregulowania sprawy gospodarstw poniemieckich, wyłoniły się trudności spowodowane brakiem dokładnych danych o gospodarstwach poniemieckich i ich właścicielach lub świadome sabotaże wrogich elementów.

Po roku wytężonej pracy można stwierdzić znaczne sukcesy na polu weryfikacji gospodarstw poniemieckich. I tak na dzień 1 lipca br. zweryfikowano ok. 70 tys. gospodarstw na obszarze ok. 600 tys. ha. Akcja kontroli i weryfikacji gospodarstw poniemieckich zostanie zakończona w grudniu br.

Na dzień 1 marca 1949 r. 100 tys. gospodarstw poniemieckich na obszarze 1 mil. ha znajdzie się we właściwych rękach mało- i średniorolnych chłopów.

Jak się starać o wypisy metrykalne

z akt przekazanych Polsce przez Ukrainę

Warszawa (PAP). Ministerstwo Administracji Publicznej podaje do wiadomości, że przekazane przez Ukraińską Socjalistyczną Republikę Radziecką wtóropisy ksiąg metrykalnych znajdują się na przechowaniu w Archiwum Akt Stanu Cywilnego przy Ministerstwie, Al. Ujazdowskie 9.

Księgi te obejmują pewną ilość aktów za lata 1872 do 1942 roku; dekanatów borszczowskiego, brodzkiego, buczackiego, brzeżańskiego, czortkowskiego, zolińskiego, przymałowskiego, jazłowieckiego, podhajeckiego, skałackiego, tarnopolskiego, trembowelskiego, zbaraskiego i dekanatu ostrogskiego parafii mirockiej z byłego województwa wołyńskiego za lata 1933 do 1943 i większości parafii miasta Lwowa z przedmieściami za lata od 1865 do 1943.

W celu uzyskania wypisów z powyższych aktów, wzgl. odpowiednich informacji, należy kierować podania (opłacone 50 złotowymi znaczkami skarbowymi) z wyszczególnieniem w nim następujących danych:

a) Co do urodzenia: imię i nazwisko urodzonego, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, gdzie i kiedy został sporządzony akt urodzenia;

b) Co do małżeństwa: imiona i nazwiska osób, które zawarły małżeństwo, imiona ich rodziców oraz data i miejsce zawarcia małżeństwa wzgl. gdzie został sporządzony jego akt;

c) Co do zejścia: imię, nazwisko i wiek zmarłego, imiona rodziców oraz data i miejsce zgonu.

Makabryczny cmentarz

Masowe groby jeńców radzieckich

pomordowanych przez Niemców pod Toruniem

Toruń (PAP). **Na cmentarzu obozu jeńców radzieckich w Glinkach pod Toruniem, przeprowadzono próbną ekshumację zwłok jeńców radzieckich.**

Na miejsce przybyli: dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, delegaci Ministerstwa Sprawiedliwości, przedstawiciel władz radzieckich, prokurator Sądu Apelacyjnego, prezydent miasta Torunia oraz przedstawiciele T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i partii politycznych.

Świadkowie próbnej ekshumacji stwierdzili, że **na masowym cmentarzysku znajduje się kilkaset grobów, z których każdy zawiera ok. 40 zwłok ofiar sadyzmu hitlerowskiego.** Brak większych śladów mundurów i obuwia dowodzi, że **jeńców radzieckich grzebano nago. Na czaszkach widać ślady uderzeń kolbami i bagnetami.** Wiele czaszek i kości zabarwionych jest fioletowo. Ekspertyza wykaże, czy zabarwienie to pochodzi od środków chemicznych, którymi uśmiercano jeńców.

Dozorca cmentarza, Stanisław Ducki zeznaje, iż w czasie wojny będąc zatrudniony przy budowie szosy przebiegającej obok cmentarza niejednokrotnie widział **szeregi zmizerowanych jeńców radzieckich, zaprzężonych do wozów wypełnionych zwłokami towarzyszy. Zwłoki zrzucano jak kłody drzewa do grobów masowych i przysypywano ziemią. Takie makabryczne pogrzeby odbywały się trzy razy dziennie.**

Tragiczne losy jeńców radzieckich z obozu w Glinkach wyjaśnione będą przez prace ekshumacyjne oraz śledztwo.

Komitet Opieki nad Grobami Bojowników Walk o Niepodległość i Demokrację uchwalił utrwalenie miejsca kaźni w Glinkach, jako dokumentu zbrodni niemieckich. Cmentarz będzie okolony żywopłotem. W dniu „Święta umarłych", dzieci ze szkół toruńskich przyozdobią wieńcami i kwiatami mogiły radzieckich męczenników.

Odczyt posła Przybosia w Wiedniu

Warszawa. (PAP). Do Wiednia przybył na zaproszenie austriackiego Pen Clubu poeta polski, poseł R. P. w Szwajcarii Julian Przyboś.

Minister Przyboś wygłosił wczoraj w wiedeńskim Domu Międzynarodowym odczyt o roli poety w dzisiejszym świecie. Prelegenta powitał w serdecznych słowach przewodniczący austriackiego Pen Clubu, znany poeta Frantz Teodor Csokor.

WIAT się KRĘCI

● SZTUCZNY DESZCZ — stał się w Stanach Zjednoczonych przyczyną ...procesu sądowego. W stanie Montana panowała ostatnio przez dłuższy czas susza, tak że wreszcie postanowiono wywołać sztuczne opady. Zjawisko się udało, ale oto sąsiednie stany wystąpiły do sądu ze skargą z powodu odwrócenia chmur.

Wkrótce przed sądem najwyższym w Kalifornii rozpocznie się bez precedensu w historii, proces.

Ciekawe jaką interpretację zastosują sędziowie. Bo przecież w żadnym kodeksie takiej ewentualności nie przewidziano.

● RZĄD FRANCUSKI zmuszony został do ograniczenia wydatków administracyjnych. Postanowiono zlikwidować szereg posad, obciążających budżet na sumę 160 miliardów franków. Sam min. Mayer przyznał na zgromadzeniu narodowym, że liczba funkcjonariuszy państwowych wzrosła od 1936 r. o 60 proc.

Edmund Goncourt, założyciel Akademii Goncourtów powiedział już swego czasu

Francja jest krajem, gdzie sieją się urzędników, a zbiera podatki.

● „OSTRY KRYZYS MIESZKANIOWY przeżywają wszystkie 16 państw Europy zachodniej, korzystające z planu Marshalla. Nie ma żadnych widoków na to, by trudności te w bliskiej przyszłości zdołano przezwyciężyć. Po to, by osiągnąć poziom przedwojenny — daleki zresztą od ideału — w 14 z tych państw trzeba budować rok rocznie około 1.700 tysięcy domów w ciągu 5 lat. Jednakże, jak się oblicza, w roku 1948 zbuduje się tylko 660 tys. domów" — donosi „News Week".

Są to przy tym w zasadzie kraje, w ogóle nie zniszczone wojną, względnie zniszczone w stopniu niewielkim.

● TYGODNIOWY PRZYDZIAŁ MASŁA W ANGLII zmniejszono z 4 do 3 uncji *(uncja 28.3 grama — przyp. red.)* — pisze „Daily Worker.

I co tu się dziwić, że sprawy w Anglii nie idą jak po maśle!

Oddziały żandarmerii atakują górników

Brutalne metody policji francuskiej

Paryż (PAP). Według wiadomości skrajnie reakcyjnej „Epoque", rząd francuski zamierza wzmocnić akcję policyjną przeciwko strajkującym, przewidując w tym celu: 1) ściągnięcie do Francji oddziałów żandarmerii, stacjonujących w Niemczech zachodnich. 2) wstrzymanie urlopów wojskowych i 3) oddanie do dyspozycji min. spraw wewnętrznych poważnych kontyngentów wojskowych.

Według prawicowego „Ce Matin—Le Pays", min. Lacoste wystąpił z gwałtownym atakiem przeciwko górnikom cudzoziemskim, biorącym udział w strajku. Minister miał wydać instrukcje prefektom departamentów nadgranicznych natychmiastowego wysiedlenia górników cudzoziemskich, broniących praw strajkowych.

W kołach postępowych wyraża się przekonanie, że **celem polityki rządowej jest przedłużenie konfliktu w sprawie górników w przewidywaniu materialnego wyczerpania strajkujących.** Przypomina się, że analogiczną metodę zastosowano podczas strajku w listopadzie 1947 r. W kołach tych podkreśla się, że jedynie podjęcie bezpośrednich rozmów ze strajkującymi może przynieść rozwiązanie sytuacji w przemyśle górniczym.

Granaty na mieszkania robotników

PARYŻ (PAP). *Do akcji przeciwko strajkującym górnikom władze francuskie rzucają w dalszym ciągu nowe oddziały policyjne, żandarmerii i gwardii ruchomej.*

Akcja ta koncentruje się w czterech zagłębiach węglowych: północnym, Loary, Carmaux i Decazeville. W zagłębiu Nord i Pas de Calais odbywa się w dalszym ciągu wzmacnianie sił policyjnych.

Oddziały gwardii ruchomej przybyły do Arras i Valenciennes. Sprowadzone z francuskiej strefy okupacyjnej oddziały żandarmerii stacjonują w Hordain, Bouchain i Denain. Strajkujący przywrócili dopływ elektryczności i wody do osiedli górniczych.

W Forbach gwardia ruchoma obrzuciła granatami łzawiącymi obóz górników. Pracowników tych, zmuszono pod groźbą karabinów do zejścia w głąb kopalń. W Faulquemont 12 górników pobito do krwi. W Creutzwald i Falck gwardia ruchoma rzuciła granaty łzawiące do mieszkań robotniczych, raniąc kilkoro dzieci.

Radca republiki — Muller i deputowany Schell złożyli protest u nadprefekta przeciwko *brutalności policji wobec ludności cywilnej.*

W zagłębiu Loary na 27 kopalń jedynie 7 zostało opanowanych przez policję. Nowe posiłki policyjne skierowano do Roche— La — Molière. Policja dokonała 28 aresztowań wśród działaczy związkowych. Górnicy, wspomagani przez metalowców w St. Etienne, kontratakowali pod szybem Villiers. Kopalnia Curiot pozostaje nadal w rękach górników. 500 członków gwardii ruchomej przewieziono samolotami do miasta, przy czym następne kontygenty mają przybyć z Paryża.

W zagłębiu Carmaux zanotowano odprężenie wskutek wszczęcia rozmów między strajkującymi, a władzami policyjnymi. Rozmowy zmierzają do ustalenia warunków ewakuacji policji i wojska z departamentu. W związku z pomyślnym rozwojem unia departamentalna związków zawodowych postanowiła przerwać solidarnościowy strajk.

W zagłębiu Decazeville prefekt pod naciskiem opinii publicznej zobowiązał się do zarządzenia ewakuacji sił policyjnych. W Ales odbyła się manifestacja robotnicza przeciwko przybyciu do miasta oddziałów gwardii ruchomej, które opanowały dwa szyby. W Grand Comble i Nimes notuje się liczne strajki protestacyjne, m. in. kolejarzy.

Oświadczenie Związków Zaw.

Federacja związków zawodowych górników w opublikowanym komunikacie podkreśliła odpowiedzialność rządu za przedłużanie się konfliktu stwierdzając, że *min. Lacoste uchylił się od prowadzenia rozmów ze strajkującymi i nie udzielił przyrzeczonej odpowiedzi.*

Biuro konfederalne CGT wyraziło swoje całkowite poparcie dla akcji górników. Zbiórka w okręgu paryskim przekroczyła 12 mil. franków. Federacja transportu drogowego wezwała swoich członków do nieprzedsiębrania żadnych prac, które by mogły szkodzić akcji strajkowej.

Dar kolejarzy polskich

Warszawa. Zarząd główny Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, na swym plenarnym posiedzeniu, odbytym w dniu 21 października 1948 r., postanowił w imię solidarności z walczącym francuskim światem pracy, przekazać, za pośrednictwem Komisji Centralnej Związków Zawodowych, kwotę dwóch milionów zł na pomoc rodzinom strajkujących francuskich górników.

PRZEZ POZNANIE POGŁĘBIAMY PRZYJAŹŃ

9 milionów książek

w moskiewskiej Bibliotece Lenina

9 MIL. KSIĄŻEK posiada największa biblioteka radziecka — Wszechzwiązkowa Biblioteka im. Lenina w Moskwie. Państwowa Biblioteka Publiczna im. Sałtykowa — Szczedryna w Leningradzie posiada 8,5 mil. książek, t. j. 3 razy więcej niż Biblioteka Pruska w Berlinie przed wojną.

673 MIL. TOMÓW wydano w Zw. Radzieckim w r. 1937, a więc 8 razy więcej, niż w r. 1913. W tej liczbie 133 mil. książek wyszło w językach narodów ZSRR (poza rosyjskim).

Liczba książek na 100 mieszkańców wyniosła w r. 1940 w ZSRR — 233, podczas gdy w USA liczba ta wynosiła tylko 79, w Niemczech 16, we Włoszech — 5. Jedna biblioteka w ZSRR wypadała na każde 950 mieszkańców w Anglii — 4309, a w USA — 20.331 mieszkańców.

PRAWIE 11-KROTNIE wzrósł przemysł Związku Radzieckiego do 1940 r. w stosunku do 1913 r. Ale największy wzrost miał miejsce na tzw. „kresach" b. imperium rosyjskiego, gdzie carat celowo hamował rozwój przemysłu, chcąc te ziemie utrzymać w stanie kolonialnej zależności. Tak więc w Związku Radzieckim przemysł Kazachstanu wzrósł 22-krotnie, w Tanie Kirgizji — 160-krotnie, w Tadżikistanie — 240-krotnie.

23-KROTNIE WZROSŁA LICZBA UCZNIÓW w średnich szkołach RSFRR (Rosyjskiej Soc. Federacyjnej Rep. Rad) od 1914 r. do 1939 r. Znacznie większy był ten wzrost na celowo zaniedbywanych przez carat „kresach". Na Białorusi liczba uczniów wzrosła 45-krotnie, w Azerbejdżanie — 54-krotnie, w Armenii — 110-krotnie, w Uzbekistanie — 219-krotnie. Na „kresach" Rosji do czasu Rewolucji Październikowej nie było mowy o organizacji sieci szkół wyższych. Obecnie we wszystkich republikach radzieckich istnieją uniwersytety i inne szkoły wyższe.

16 INSTYTUTÓW NAUKOWO BADAWCZYCH, wiele laboratoriów i filie w różnych miastach posiada Akademia Nauk Kazachskiej SRR, kraju, głęboko zacofanego do Rewolucji. Instytucje te prowadzą badania w dziedzinie geologii, medycyny, technologii, metalurgii, nauk humanistycznych itd. Akademia opracowała szereg b. cennych dzieł słowników, gramatyk, historii i literatur, zebrała bogaty materiał z zakresu kazachskiej twórczości ludowej.

Uroczystości mickiewiczowskie

w Karlovych Varach

Karlowe Wary (obsł. wł.). W tych dniach odbyły się w Karlovych Varach uroczystości mickiewiczowskie, na które przybyli przedstawiciele czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa informacji i szkolnictwa, członkowie ambasady R. P. oraz wycieczka Polaków z kraju.

W Karlovych Varach przebywał w 1829 r. Adam Mickiewicz. Miejscowe społeczeństwo polskie upamiętniając ten fakt wystawiło poecie pomnik, który Niemcy w okresie okupacji wywieźli, a cokół zniszczyli. **Obecnie, dzięki inicjatywie wiceprezesa Tow. Przyj. Polsko - Czechosłowackiej w Katowicach p. Stefana Zwierzyny odnaleziono zniszczony pomnik, a jeden z miejscowych rzeźbiarzy czeskich wykonał nowe popiersie poety.**

Na program uroczystości mickiewiczowskich złożyło się nabożeństwo w miejscowym kościele, przemianowanie domu, w którym mieszkał wieszcz, na „Dom Mickiewicza", odsłonięcie pomnika i akademia ku czci Adama Mickiewicza.

W części artystycznej akademii wzięli udział artyści czescy i polscy, **m. in. 6-letni utalentowany skrzypek polski Adaś Górski z Katowic, oraz jego profesor Antoni Szafranek. Występy artystów polskich spotkały się z wielkim uznaniem, a mały Adaś otrzymał od Miejskiej Rady Narodowej piękny upominek.**

WYKROJE

Najmodniejszego damskiego ciepłego płaszcza — Zimowego płaszczyka dla dziewczynki (4—6 lat) **— Ciepłego kombinezonu dla dziecka** (2—4 lat)

oraz

Wzory: firanki filé i trzech rodzajów rękawiczek na drutach podają

„Wykroje i Wzory"

nr 12 (wł. 113)

Zakończenie dyskusji

w podkomitecie zbrojeń klasycznych ONZ

Paryż. (PAP). — Podkomitet zbrojeń typu klasycznego komisji politycznej ONZ zakończył w czwartek dyskusję nad radziecką propozycją w sprawie rozbrojenia. Na ostatnim posiedzeniu wygłosili przemówienia delegaci ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin.

Odpowiadając na wystąpienie delegata brytyjskiego — Falla, przedstawiciel ZSRR — Malik oświadczył, że stanowisko Wielkiej Brytanii i USA dowodzi chęci tych mocarstw niezmniejszania zbrojeń.

Celem kierowanych pod adresem Związku Radzieckiego pytań było nie tyle dążenie do osiągnięcia porozumienia, ile do zagmatwania całej sprawy przy tworzeniu pozorów, że oba te mocarstwa są faktycznie zainteresowane w projekcie radzieckim.

Malik odrzucił propozycję francuską wprowadzenia „systemu kontrolnego", podkreślając, że zbieranie informacji nie jest równe z ograniczeniem zbrojeń i nie przyczyni się do zwiększenia międzynarodowego bezpieczeństwa.

Podkomitet odrzucił większością głosów wniosek radziecki natychmiastowego głosowania paragrafami nad złożonym projektem.

Następnie podkomitet przeszedł do rozpatrzenia projektu rezolucji syryjskiej, który zaleca kontynuowanie prac w sprawie ograniczenia zbrojeń przez komisję zbrojeń typu klasycznego.

Walka o słuszne prawa

W państwach kapitalistycznych strajk jest środkiem, umożliwiającym masom pracującym walkę z wyzyskiem. Nie ma bowiem w historii kapitalizmu przykładu, by właściciele wielkich przedsiębiorstw dążyli z własnej woli do zmniejszenia wysiłku wymaganego od robotnika z jednej strony i zwiększenia wynagrodzenia za pracę z drugiej. O każdy kęs chleba, o każdą zdobycz cywilizacyjną, o każde najelementarniejsze prawo społeczne robotnik musi staczać zaciętą walkę.

Obecny generalny strajk górników francuskich jest typowym przykładem *walki przeciwko pogwałceniu praw klasy robotniczej. Robotnik francuski, który podczas okupacji nie szczędził krwi w walce podziemnej z najeźdźcą hitlerowskim, po wyzwoleniu wytężył całą energię, celem odbudowy zniszczonego kraju.* Uświadomił sobie bowiem, że w jedności z całym narodem reprezentuje on siłę, bez której kraj nie potrafi odrodzić swych wartości materialnych i duchowych. Wszelkie braki, które uważał za naturalną konsekwencję zniszczeń wojennych znosił z tą myślą, że wspólnym wysiłkiem całego narodu zbuduje lepszą przyszłość. Świadomość, że przedstawiciele mas pracujących biorą udział w rządzeniu sprawami narodu była dla robotnika francuskiego gwarancją, że ofiary, które ponosi dla dobra narodu, przyczynią się do stworzenia ustroju, zapewniającego sprawiedliwy podział dóbr.

Reakcyjne siły Francji przelękły się zjednoczonego frontu robotniczego, dążącego wespół z międzynarodowym ruchem o sprawiedliwość społeczną do obalenia władzy wyzyskiwaczy kapitalistycznych. Jak zawsze w historii kapitalizmu, siły te połączyły się z potężnym sprzymierzeńcem. Na jego wyraźny rozkaz usunięto jedynych obrońców klasy robotniczej — komunistów z rządu.

Pozbywszy się niewygodnego partnera, reakcyjne rządy Francji dążyły do odzyskania zagrożonych pozycji kosztem mas pracujących. Wstrzymanie dalszej nacjonalizacji przemysłu, ograniczenie praw ubezpieczeń społecznych, dewaluacja franka, która jedynie kapitalistom umożliwia zdobywanie większych zysków (od chwili wyzwolenia dokonano 4-krotnie tej operacji), przyjęcie pomocy amerykańskiej uzależniającej całkowicie Francję od kapitału St. Zjednoczonych, stałe zwiększanie budżetu wojskowego — oto środki, które *prowadziły do stałego obniżania stopy życiowej mas pracujących i przysparzały olbrzymie zyski kapitalistom. Przeciwko takiej polityce wystąpiła przeszło półmilionowa armia robotników francuskich.*

Dwa momenty należy podkreślić ze szczególnym naciskiem w obecnym konflikcie społecznym we Francji. *Po pierwsze: zwartość i zdyscyplinowanie wśród rzesz strajkujących. Po wtóre: brutalność środków, jakimi rząd postanowił przełamać szeregi mas robotniczych w ich słusznych dążeniach do poprawy swego bytu.*

Rzeczą nader charakterystyczną jest również fakt, że wszyscy ministrowie, którzy w mniejszym lub większym stopniu ponoszą odpowiedzialność za stosowanie krwawych represji wobec mas robotniczych, a więc minister spraw wewnętrznych Moch, obrony narodowej Ramadier, przemysłu i handlu Lacoste, pracy i opieki społecznej D. Mayer, robót publicznych Pineau są członkami SFIO. W ten sposób „specjaliści" francuscy raz jeszcze wykazali, że haniebnie zdradzili interesy mas pracujących w walce o sprawiedliwość społeczną przeciwko reakcyjnym siłom wyzysku. (elen)

Warunki gen. Kotikowa

co do wyborów samorządowych Berlina

Berlin. (API) Generał-major Kotikow radziecki komendant Berlina, wystosował do pełniącego obowiązki burmistrza dra Friedensburga list, w którym wyraża zgodę na odbycie wyborów samorządowych w Berlinie pod następującymi warunkami:

1. Wszystkie instytucje demokratyczne, których działalność została w sposób nielegalny zakazana w zachodnich sektorach Berlina, jak wolne niemieckie związki zawodowe, „Kulturbund" t. j. towarzystwo kulturalnej odbudowy Niemiec, oraz Kongres Ludowej Jedności i Pokoju powinny być uznane natychmiast przez zachodnie władze okupacyjne.

2. Prześladowanie osób, należących do organizacji demokratycznych, które zostały uwięzione wskutek przynależności do tych organizacji, ma być natychmiast przerwane, a osoby te — zwolnione. Odnosi się to również do członków Wolnej Młodzieży Niemieckiej i Partii Jedności Socjalistycznej, uwięzionych wskutek ich działalności politycznej.

3. Wszystkie organizacje wojskowe i faszystowskie w Berlinie mają być natychmiast rozwiązane. Propaganda wojskowa i faszystowska w prasie ma być zakazana. Wszyscy podżegacze wojenni mają być skreśleni z list wyborczych.

4. Jedność wszystkich ciał komunalnych ma być natychmiast przywrócona. Należy również przywrócić jedność policji, po usunięciu z niej elementów faszystowskich i militarystycznych. Budżet i gospodarka miejska mają być stosowane wobec całego Berlina.

Dowództwo radzieckie w Berlinie — brzmi dalej list generała Kotikowa — oczekuje, że administracja miejska w Berlinie podejmie konieczne kroki w celu wykonania powyższych postulatów, jako warunku szybkiego odbycia wyborów w Berlinie.

Radzieckie dowództwo w Berlinie uważa, że wybory w najbliższej przyszłości są potrzebne, ponieważ większość obietnic, ogłoszonych przed wyborami miejskimi w 1946 r., nie została spełniona przez członków obecnej rady miejskiej. Berlińska administracja miasta i rada miejska stały się narzędziem władz anglo - amerykańskich, które prowadzą politykę antydemokratyczną, zmierzającą do podziału Berlina.

200 ofiar

wybuchu wulkanu

Santiago de Chile. Ponad 200 osób zginęło w Chile wskutek wielkiej erupcji wulkanu, o której donosiliśmy przed dwoma dniami. Wulkan, którego nazwa brzmi Villarrica, wybuchł w poniedziałek. Jest on położony w odległości 750 km od stolicy Chile Santiago.

Cała okolica wokół wulkanu pełna jest popiołu i lawy. Ekipy ratownicze pracują w bardzo ciężkich warunkach. Wiele osób zginęło wskutek powodzi, która została spowodowana stopieniem śniegu na zboczach wulkanu przez rozpaloną lawę. Ponad 6000 baranów i owiec zostało zalanych lawą. 2400 akrów ziemi jest kompletnie zdewastowanych.

Bitwy na Jawie

Haga. (PAP). Jak podaje agencja ANP walki między powstańcami i wojskami Hatta toczą się nadal w rejonie portu Paczitan.

Na wielu odcinkach odbywają się również walki między wojskami holenderskimi i indonezyjskimi. Większa bitwa rozgorzała na zachód od Surabana.

Walki w Palestynie

Haifa. (API). Jak donosi agencja Reutera na odcinku Negew walki toczą się w dalszym ciągu.

W południowej części Palestyny wojska egipskie użyły w akcji ciężkiej artylerii. W odpowiedzi na to lotnictwo izraelskie przeprowadziło naloty na pozycje egipskie w różnych odcinkach frontu południowego. W ciągu nocy na czwartek samoloty żydowskie bombardowały również Gazę.

ONZ zrewiduje plan Bernadotte'a?

Nadzieje żydowskie po ostatnich zwycięstwach

Tel - Aviv (ob. wł.). W Tel-Avivie zapanowała dzisiaj wielka radość z powodu zwycięstw odniesionych przez wojska żydowskie i zdobycia przez nie Beerszeby jak również Beit Nittig. Zdobycie tych miejscowości przecina linie komunikacyjne wojsk egipskich z rejonem Jerozolimy.

W politycznych kołach żydowskich uważa się, że ONZ wobec faktu dokonanego będzie zmuszona zrewidować plan Bernadotte'a.

Ze źródeł nieoficjalnych donoszą, że klęska poniesiona przez wojska egipskie jest bardzo dotkliwa i zmusza dowództwo tych wojsk do przygotowań, mających na celu ewakuację szeregu pozycji, zajmowanych jeszcze dotychczas przez Egipcjan na południe od Jerozolimy.

Według ostatnich wiadomości wojska żydowskie zajęły miasto Beerszeba w odległości 80 km na południe od Jerozolimy, w środkowym Negew.

W czwartek wczesnym rankiem bombowce arabskie dokonały nalotu na Tel-Awiw i Hajfę. Straty są nieznaczne, kilka osób odniosło rany. Myśliwce żydowskie udały się natychmiast w pogoń za bombowcami arabskimi, jeden samolot zestrzelono. Wszystkie samoloty żydowskie powróciły do swych baz.

Wzrost wpływów

z podatku gruntowego

Warszawa. (obsł. wł.) **We wrześniu i w pierwszej połowie października zanotowano wyraźny wzrost wpływów na Fundusz Oszczędzania Rolnictwa oraz wpływów z tytułu podatku gruntowego tak w gotówce jak i w zbożu.**

Wpływy gotówkowe na podatek gruntów wyniosły do połowy października 15 miliardów zł, zaś wpływy na FOR — 6 miliardów złotych.

Dostawy ziemiopłodów, które rozpoczęto w dniu 1 września, przyniosły do połowy bm. ponad 150 tys. ton.

„Ostatni Etap" i „Ulica Graniczna" w Anglii

Polsko-brytyjska wymiana filmów

Londyn. (PAP) W Londynie bawił ostatnio dyrektor „Filmu Polskiego" Jerzy Toeplitz, który przeprowadził rozmowy z filmowcami brytyjskimi w sprawie wymiany filmowej polsko-brytyjskiej.

Omówiono przede wszystkim sprawę wyświetlania w Anglii polskich filmów „Ostatni Etap" i „Ulica graniczna".

Na podstawie przeprowadzonych rozmów uzgodniono w zasadzie, że „Ostatni Etap" będzie wyświetlany przez brytyjskie przedsiębiorstwo „London Film Production" — Alek sandra Kordy w kinach londyńskich i prowincjonalnych w ciągu 6 miesięcy od dnia podpisania umowy. Umowa ta zostanie sfinalizowana po przybyciu do Polski w najbliższych dwóch — trzech tygodniach brytyjskiej delegacji filmowej.

W sprawie filmu „Ulica Graniczna", pertraktacje z kilkoma najpoważniejszymi brytyjskimi przedsiębiorstwami filmowymi są w toku.

Niezależnie od wymienionych filmów długometrażowych, jeden z ostatnich polskich filmów kukiełkowych, osnutych na legendzie z czasów króla Krakusa, został zakupiony na wyjątkowo dobrych warunkach przez angielskie przedsiębiorstwa filmowe.

Prowadzono również rozmowy na temat zakupienia dla Polski dalszej transzy filmów brytyjskich. W sprawie tej prowadzi się nadal pertraktacje z brytyjskimi czołowymi producentami filmowymi — Rankiem i Aleksandrem Kordą.

Sto wagonów margaryny czeskiej

Praga. W najbliższych dniach rozpocznie się ekspedycja 100 wagonów margaryny, przeznaczonej dla Polski. Margarynę tę wyprodukowano w fabryce „Centra" w północnych Czechach.

Komunikat amerykański

potwierdza wiadomość o rewolcie na Korei

Paryż (PAP). Agencja „France Presse" donosi, że oficjalny komunikat amerykańskiego sztabu wojskowego potwierdza fakt rewolty żandarmerii koreańskiej

Oddziały koreańskie odmówiły posłuszeństwa w chwili, gdy miały odpłynąć z portu Yosu-Perrefus na wyspę Czejudo dla stłumienia powstania chłopów koreańskich. Komunikat amerykański stwierdza dalej, że zrewoltowane oddziały zajęły miasto Sunczon i posunęły się w kierunku miasta Namwon, lecz zostały zatrzymane przez inne oddziały koreańskie, pozostające pod rozkazami amerykańskimi.

Agencja „France Presse" stwierdza, że „optymizm" władz amerykańskich co do rozwoju sytuacji nie jest podzielany przez koreańskie koła polityczne w Seulu. Koła te podkreślają, że odmowa oddziałów koreańskich stłumienia powstania na wyspie Czejudo dowodzi, iż władze amerykańskie nie mogą liczyć na wojska koreańskie w wypadku rozszerzenia się powstania chłopskiego. Władze amerykańskie muszą się liczyć ze wzrastającym niezadowoleniem ludności Korei południowej. Na czele powstania stoi dr Mitc Kimko.

Prace nad poprawą warunków mieszkalnych klasy robotniczej w województwie śląsko-dąbrowskim są w pełnym toku. Na zdjęciu widzimy: u góry — odbudowa zniszczonej na skutek działań wojennych piekarni w Brzezince. Robotnicy tego osiedla musieli chodzić po chleb aż 7 km. Obok — zniszczenia, jakich dokonał w kolonii Sośnica pod Gliwicami sierpniowy huragan. U dołu — mieszkańcy baraków w Zabrzu sami pomagają w remoncie mieszkań. Obok — remont dachów w domach robotniczych przy ul. Lotników w Gliwicach.

Fotomontaż Czesława Datki, Katowice

»Poradzimy sobie«

(Reportaż własny)

Słońce w robotniczych domach

KATOWICE, w październiku

— To tu!

Samochód zatrzymuje się na ulicy Lotników w Gliwicach. Wzdłuż długiej i prostej alei ciągną się robotnicze domy. Część z nich należy do zjednoczeń przemysłowych, część jest administrowana przez samorząd. Prezydent miasta prowadzi nas w kierunku dużego budynku. Na dachu uwijają się dekarze. Powoli, na naszych oczach, zabliźnia się czerwienią dachówek rana zadana wybuchem bomby.

I co w tym ciekawego? — zapytają Czytelnicy. Zwykła naprawa dachu. Tyle przecież na Śląsku i w Polsce stawia się nowych budynków! Powstają nawet całe wielopiętrowe bloki mieszkalne! A jednak... te właśnie remonty i naprawy, mimo, że na pozór nie są efektowne, to sprawy pierwszej wagi.

„Czekaliśmy jak na zbawienie"

Zapytajmy zresztą o to samych zainteresowanych. Wchodzimy do mieszkania Józefa Dudka, rębacza na kop. „Gliwice".

— Mąż w pracy, — powiada gospodyni — ale my są ze siostrą.

Mieszkanie wygląda opłakanie. W pokoju sypialnym czuć stęchlizną i wilgocią. W jednym rogu, w suficie, duża może na metr dziura. Tynk opada ze ścian. To deszcz, który przedostał się przez zniszczony dach spowodował te szkody i uczynił warunki mieszkalne trudne do zniesienia.

— Czekaliśmy jak na zbawienie — mówi żona rębacza — aż nagle przyszło. Zjawili się u nas robotnicy i naprawiają. Teraz będzie już lepiej. Nie trzeba będzie przez zimę wycierać ścian szmatami, ani podstawiać wiadra. Trzeba jeszcze wstawić do okien szyby, naprawić podłogę i mieszkanie będzie jak się patrzy!

Podobnie wygląda w domu górników A. Krauera i J. Lepa, również z kop. „Gliwice". I oni są zadowoleni.

— Przychodziły różne komisje — opowiada jeden z nich — i myśleliśmy, że na tym się skończy. Nie chcieliśmy wierzyć, gdy zaczęli naprawiać nasze domy!

Wraz z prezydentem miasta Gliwic oglądamy jeszcze baraki przy ul. Szywałdzkiej, dokąd Niemcy wyrzucali bezrobotnych i kolonię robotniczą Sośnica, zamieszkałą przez 14 tys. ludzi, gdzie sierpniowy huragan poczynił straszliwe spustoszenia. I w tych domach wszystkie dachy zostaną wyremontowane. To przecież jest pierwsza, podstawowa, najkonieczniejsza inwestycja.

Przełomowy dzień

Wszystkie te rzecy, które opisujemy, oglądaliśmy razem z komisją wysłaną w teren celem zbadania w jaki sposób zużywa się przyznane przez państwo kredyty. W skład komisji wchodzili: przewodniczący OKZZ Beczała, członek prezydium WRN mgr Dybiek i inż. Świądrowski z Woj. Wydz. Odbudowy. Ponieważ czasu jest mało i kredyty muszą być zużyte jeszcze w tym roku, podobne komisje często sprawdzają stan prac w terenie. Chodzi głównie o to, aby pieniądze były wydane celowo, rzeczywiście na najkonieczniejsze potrzeby.

Wiadomo ogólnie, że robotnicy mieszkają niejednokrotnie w ciężkich warunkach i wiadomo, że na poprawę tych warunków mało było dotychczas czasu i pieniędzy. Dopiero 15 wrzesień br. stał się dniem przełomowym. Uchwałą Rady Państwa przyznano na poprawę warunków mieszkalnych (komunalnych) klasy robotniczej kilka miliardów złotych, z czego 450 milionów zł. przypadło na woj. śląsko-dąbrowskie. Natychmiast utworzone komitety przystąpiły energicznie do akcji i dziś wszystkie prawie prace są już w toku.

Sposób rozdzielenia sum jest o tyle ciekawy, że główną rolę odgrywają sami robotnicy, którzy za pośrednictwem rad zakładowych stawiają wnioski na remonty mieszkań. Ci sami robotnicy ułatwiają przeprowadzenie akcji, pomagając w pracach.

Wizyta w Wilczym Gardle

W olbrzymiej większości wypadków dobrze zrozumiano intencję Rady Państwa i przyznane sumy pieniężne zużywane są szybko i celowo. Naprawdę dobrze spisało się np. miasto Gliwice, gdzie 20 milionów zł. przeznaczono wyłącznie na remont dachów. Nieco gorzej sprawa wygląda w samym powiecie gliwickim. Tutaj, mimo że nastąpiło pewne opóźnienie, nie wszystkie inwestycje są najkonieczniejsze i można by je pokryć z innych funduszów. Przykładem tego jest kolonia robotnicza w Wilczym Gardle.

Z przyznanych sum robi się tam wewnętrzną drogę i chodniki, które przecież przy dobrej woli mieszkańcy sami mogliby wykonać. Również stawianie w mieszkaniach dodatkowych pieców nie jest sprawą pierwszej potrzeby. Kwestia postawienia piekarni w Brzezince, gdzie żyje 300 rodzin robotniczych jest dla kolonii palącą sprawą, bowiem do najbliższej piekarni trzeba iść po chleb 7 km. Dobrze też, że piekarnię tę stawia się częściowo systemem gospodarczym.

Całkowicie uzasadnione inwestycje przeprowadzane są w Łabędach, gdzie zgłoszono 60 wniosków na remont mieszkań. Widzieliśmy tam dom, w którym mieszka robotnik J. Knop. Wystarczy powiedzieć, że sufit niemal wali się mu na głowę i że w podwórzu znajduje się 1 ustęp na 10 rodzin.

Ostatnim etapem naszej wędrówki było Zabrze. Tu przew. P. R. N. od razu prowadzi nas do poniemieckich baraków przy ul. Curie Skłodowskiej. Baraki te, nadgryzione zębem czasu zostaną całkowicie wyremontowane. Nie tylko pokryje się papą dachy, ale wstawi się drzwi, okna i podłogi i pomaluje wnętrza. Oprócz remontu baraków w Zabrzu, zostanie również wybudowana droga, prowadząca do kop. „Makoszowy".

* * *

450 milionów zł przyznanych przez Państwo na poprawę warunków mieszkalnych klasy robotniczej stanowią kwotę niemałą, chociaż potrzeby Śląska, a szczególnie Zagłębia Dąbrowskiego są olbrzymie. Trzeba przecież nie tylko naprawić zniszczenia wojenne, ale i odrobić zaniedbania przedwojenne. Ale słusznie powiada prezydent miasta Gliwic, który nie martwi się trudnościami: — Poradzimy sobie!

Roman Leszczyński

W moskiewskim metro

Dwa miliony ludzi spieszą do pracy

W towarzystwie szarmanckiej 35-letniej przewodniczki opuszczamy się po ruchomych schodach pod ziemię. Towarzyszka nasza posiada dyplom inżyniera i jest generalną dyrektorką moskiewskich kolei podziemnych. Kontroluje ona w swych podziemnych biurach zatrudnionych tu 10.000 osób.

Spośród 4 linii moskiewskiego metro otwarto wśród wielkich owacji pierwszą stację w r. 1935. W 10 latach do r. 1945 koleje podziemne przewiozły 2.700 mil. ludzi, to znaczy około 500 milionów więcej, aniżeli jest ludzi na całej kuli ziemskiej. Wzrost transportu koleją podziemną wynosi 30 proc. w r. 1945 w stosunku do 2 proc. w r. 1935. Dla porównania dodajmy, że procent pasażerów korzystających z komunikacji podziemnej wynosi w Berlinie 15 proc., w Londynie 11 proc.

Bez hałaśliwej reklamy

W chwili obecnej w budowie znajduje się już piąta linia, mająca połączyć 11 moskiewskich dworców. W przyszłości moskiewska kolej podziemna ma powiększyć się do 200 km i 150 stacji. Przy tym entuzjazmie pracy, jaki panuje w Rosji Sowieckiej nie jest to zapewne pieśń dalekiej przyszłości. W Związku Radzieckim plany są nie tylko wykonywane, ale wykonywane są wcześniej niż pierwotnie przewidywano.

Często słyszeliśmy, że moskiewska kolej podziemna jest kopią metro londyńskiego. Znamy londyńskie metro i powiedzieć musimy, że rzeczywiście istnieje coś wspólnego: mamy tu na myśli tylko ruchome schody. Zresztą nie ma nic, zupełnie nic, co by przypominało w Moskwie londyńskie dworce, perony i pociągi. Metro francuskie zbudowane zostało tak samo, jak kolej podziemna w Londynie, pod kątem widzenia ogromnych korzyści. Na peronach i w pociągach w Londynie i Paryżu spotykamy się wszędzie z krzykliwą wymową reklamy handlowej. W przeciwieństwie do tego metro moskiewskie wybudowane przez państwo, nie biorące pod uwagę interesu, pozbawione jest całkowicie irytującej wymowy plakatów i reklamy.

Zmarły sowiecki mąż stanu M. J. Kalinin powiedział kiedyś na temat tych zasadniczych różnic następujące słowa:

„W Moskwie buduje się kolej podziemną. Koleje podziemne powstają również za granicą. Powiedzmy jednak, czy np. nasz architekt, który projektuje stacje kolei podziemnych, jest w tym samym położeniu, co np. architekt w Paryżu? Również w Paryżu radość tworzenia skłania architekta do tego, by dać publiczności coś pięknego, eleganckiego i wygodnego, również i on chciałby stworzyć dzieło sztuki... To jest zupełnie naturalne. Sądzę, że do tego dąży każdy architekt. Czy jednak w społeczeństwie mieszczańskim artysta może dać pełny wyraz swym dążnościom twórczym? Nie, tego nie może. Dlaczego? Gdyż tam kolej podziemna buduje kapitalista. Tworzy ją jednak nie po to, by powstało z niej dzieło sztuki: zakłada przedsiębiorstwo kapitalistyczne, by z tego czerpać zyski.

„Zbuduj nam kolej"

Właściciel przedsiębiorstwa jest zależny od pieniądza. Jeśli budowa będzie za droga, musi ponieść straty. A u nas? Nasze społeczeństwo mówi do architekta: „Zbuduj mi kolej podziemną! Ponieważ jednak kolei tej używać będą masy, więc nie myśl o korzyściach, tylko o tym, że koleją tą będziemy jeździć do pracy i z pracy. Pomyśl nad tym, że człowiek w czasie swej podróży koleją podziemną nie powinien się męczyć".

Stacje zbudowane są z wspaniałych marmurów, granitów i mozaiki. Utrzymane są w białym, czerwonym, zielonym, żółtym, brązowym lub szarym tonie. Perony mają po 8 m szerokości po każdej stronie. Między nimi prowadzi wielka hala lub przejścia kolumnowe do zwykłych lub ruchomych schodów. Stacje leżą do 80 m pod ziemią. Oświetlenie na każdej stacji odpowiada właściwościom architektury — jest pośrednie, bezpośrednie, na cokołach itd. Żadna stacja nie jest podobna do drugiej.

Marmur i granit

Na suficie hali stacyjnej podziwialiśmy pośrednio oświetlone krajobrazy sławnych mistrzów. Mieszkańcy Moskwy nazywają obrazy te „niebem naszego kraju". Na innych stacjach spotykamy rzeźby partyzantów, bohaterów pracy i wieśniaków, kobiety, stachanowców. — Na innej stacji ściany marmurowe urozmaicone są znowu plakietami stalowymi, przedstawiającymi emblematy zawodowe, symbole pracy lub portrety. Trudno jest opisać różnolitość i wielość pomysłów artystycznych choćby na jednej z 29 stacji. Oczy 2 milionów ludzi spoczywają codziennie na przedmiotach sztuki. Wzroku nie męczy krzykliwa i irytująca reklama.

Pociągi kolei podziemnej, kierowane najczęściej przez kobiety, przewożą w dni świąteczne w tempie 60 km na godzinę około 3.5 mil. ludzi. Dyrektorka generalna, która nas oprowadzała po dworcach, przedstawia typ nowej kobiety radzieckiej — zamiłowanej w swym zawodzie, która mimo to pozostaje kobietą i matką, a pracuje stale nad udoskonaleniem kwalifikacji zawodowych i ogólnego wykształcenia. Zw. Radziecki umożliwił jej poznanie kolei podziemnych również za granicą. Inż. Troickaja mogła się przekonać, że prowadzone przez nią moskiewskie metro jest najpiękniejsze.

E. D.

Prehistoryk francuski o polskiej nauce

Warszawa. (PAP.) Zakład Prehistorii Uniwersytetu Poznańskiego gościł wybitnego uczonego francuskiego, dr Jacques Mauduit z Paryża. Dr Mauduit, będący sekretarzem generalnym francuskiego T-wa Prehistorycznego i współpracownikiem słynnego „Muzeum Człowieka" w Pałacu Chaillot w Paryżu, zwiedził nowe wykopaliska na Ostrowie Tumskim w Poznaniu oraz osadę prasłowiańską w Biskupinie.

Dr Mauduit wyraził się z największym uznaniem o polskiej metodzie naukowej w dziedzinie badań prehistorycznych.

Ktolubiśpiewać

znajdzie wesołą piosenkę „Dalej śmieszki na orzeszki"

W NUMERZE 43 „ŚWIERSZCZYKA"

który ukaże się 24 października.

(wł. 115)

Uniwersyteckie getta

Kolorowe ustawodawstwo w U. S. A.

(KORESPONDENCJA API DLA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Nowy Jork, w październiku

Prokurator w stanie Texas, Price Daniel, wydał niedawno zarządzenie, w myśl którego białym studentom nie wolno legalnie uczęszczać na uniwersytet w Texas, przeznaczony dla Murzynów. Oczywiście uprzednio został wydane analogiczne zarządzenie, zabraniające Murzynom zapisywania się na uniwersytet w Austin (stan Texas), zarezerwowany dla białych.

Prokurator Texasu uzasadnił swój zakaz tym, że: 1) konstytucja stanowa nie zezwala na koedukację białych i czarnych, 2) dla białych istnieją oddzielne uniwersytety i inne uczelnie. **„Dopóki istnieją warunki** — czytamy w zarządzeniu — **umożliwiające pobieranie nauki białym i czarnym oddzielnie, dopóty nie można dopuścić Murzynów i białych do tych samych szkół".**

Historia tego zarządzenia jest ciekawa.

Przed dwoma laty zgłosił się student Herman Marian Sweatt, Murzyn z Hauston, na wydział prawny uniwersytetu w Texas. Władze uniwersyteckie nie zezwoliły na wpis. Kandydat postanowił wnieść skargę do sądu. Ponieważ stan Texas nie posiadał oddzielnego uniwersytetu dla Murzynów, skarga w myśl konstytucji była uzasadniona. Wobec tego **rząd stanowy wolał założyć oddzielny uniwersytet dla Murzynów, aniżeli dopuścić do wspólnej nauki białych z czarnymi.**

W bieżącym roku zdarzył się inny wypadek: władze uniwersyteckie odmówiły przyjęcia studenta Jacka Coffmana na wydział prawny uniwersytetu dla Murzynów. Biały kandydat czuł się skrzywdzony taką dyskryminacją i skierował sprawę do sądu.

W stanie Oklahama, na północ od Texasu, władze tamtejszego uniwersytetu odmówiły trzem Murzynkom przyjęcia na studia. Organizacje Murzynów zaprotestowały ostro przeciwko tak jaskrawemu pogwałceniu najbardziej elementarnych praw człowieka i oświadczyły, że domagać się będą poszanowania swych praw, choćby były zmuszone skierować sprawę do najwyższego sądu Stanów Zjednoczonych. Okazało się bowiem, że sędzia pierwszej instancji, **mr. Justin Hinshaw, do którego skierowano sprawę, odrzucił skargę z tej jedynie przyczyny, że skóra domagających się uznania swych praw powódek była innego koloru, niż skóra sędziego.**

Sprawa wywołała głębokie poruszenie nie tylko wśród Murzynów, lecz również wśród białych, w szczególności wśród robotników związków zawodowych. Na skutek protestów i petycji sąd najwyższy Stanów Zjednoczonych przyznał prawo wpisu na uniwersytet jednej z Murzynek, miss Adzie Fisher z Chicago.

Również i w tym wypadku rząd stanowy postanowił otworzyć dla Murzynów nowy uniwersytet, by na przyszłość stworzyć podstawy „prawne" dla odrzucania czarnych kandydatów, zgłaszających się na uniwersytet, przeznaczony dla białych. Ponieważ jednak warunki na uniwersytetach dla czarnych są o wiele gorsze, żaden Murzyn nie chce wstąpić do tego nowoczesnego getta.

R. A. Davies.

Słupy Herkulesa

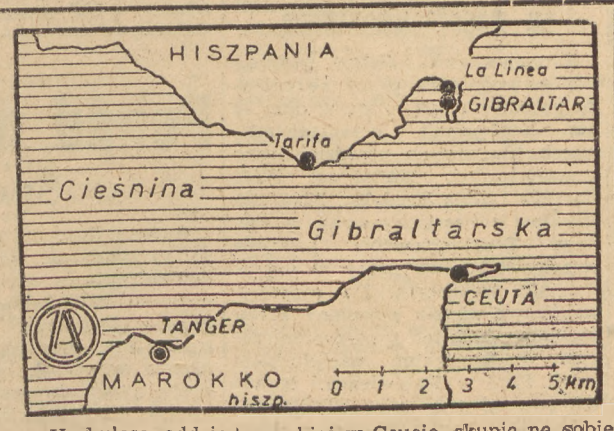

Mityczne słupy Herkulesa oddzielające teren wpływów starożytnej Grecji od legendarnej krainy Atlantydy — nic nie straciły na swojej atraktcyjności. Cieśnina Gibraltarska, nad którą dominują działa brytyjskiej twierdzy skalnej w Gibraltarze i hiszpańskiej bazy morskiej w Ceucie, skupia na sobie uwagę mocarstw.

Tędy prowadzi najkrótsza droga po skarby Indii i znacznie dziś cenniejszą naftę arabską. Kto panuje w Gibraltarze — ten dzierży klucz do Morza Śródziemnego.

Nowy fototeleskop radziecki

Moskwa. (Kw.) **Leningradzkie zakłady przyborów optycznych wykonały fototeleskop astronomiczny oryginalnej konstrukcji uczonego radzieckiego profesora Maksutowa, przeznaczony do obserwacji procesów zachodzących na powierzchni słońca. Nowy teleskop, oznaczający się wysokimi walorami optycznymi, jest pierwszym przyborem tego rodzaju na świecie.**

Opiekę nad grobami radzieckich żołnierzy przejęły szkoły opolskie

Opole (cm). Z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego w Opolu zorganizowano w ramach Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej akcję utrzymywania grobów poległych żołnierzy polskich i radzieckich w należytym stanie.

Połowa tych prac na cmentarzach żołnierskich przypadła szkołom średnim, a połowa szkołom podstawowym, z tym, że na dzień Wszystkich Świętych i na Zaduszki przewidziana jest specjalna akcja. W dniu 1. XI. delegacje z każdej szkoły podstawowej złożą wieńce na grobach żołnierzy radzieckich. Całą akcją kieruje z ramienia Inspektoratu Szkolnego, kierownik szkoły nr 12, p. Pieczka.

W powiecie opolskim opieka nad grobami żołnierzy radzieckich należy w tym czasie do najbliżej położonej szkoły podstawowej.

Kulisy wielkiej prowokacji w 1939 r

odsłoni proces SS-mana Grzimka

WARSZAWA (PAP). Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie sporządziła akt oskarżenia przeciwko Józefowi Grzimkowi, oskarżonemu o to, że w latach wojny 1939—1945 na terenach Polski brał czynny udział, w powołanych przez władze niemieckie zbrodniczych organizacjach Sztafety Ochronne — „Schutzstaffeln SS" w stopniu „unterscharfuehrera" i w oddziałach „SS-Totenkopf" w stopniu „haupt scharfuehrera" oraz, że w tym okresie na terenie Rawy Ruskiej, Lwowa, Bolechowa, Jaktorowa, Płaszowa, Szebni, a następnie Oranienburga, Sachsenhausen i Herbrsbruch, wchodził w skład kierownictwa obozów koncentracyjnych.

Akt oskarżenia zarzuca Grzimkowi branie udziału w masowych i indywidualnych zabójstwach Polaków i Żydów oraz bestialskie traktowanie więźniów itp.

Akt oskarżenia przedstawiając sylwetkę i przeszłość oskarżonego podkreśla m. in. jego czynny udział w organizowanych przez Niemców w miesiącach poprzedzających wybuch wojny 1939 r. prowokacjach antypolskich.

Osk. Józef Grzimek pochodził ze zniemczonej rodziny polskiej, zamieszkałej na Śląsku, dawniej niemieckim. W r. 1930 wstępuje do partii hitlerowskiej, a w dwa lata później zaciąga się ochotniczo do sztafet ochronnych SS.

Plany tajnej akcji

W połowie sierpnia 1939 roku Grzimek zostaje powołany wraz z innymi SS-manami z terenu Śląska przez placówkę kierownika Rzeszy SS do specjalnego oddziału SS w Bernau koło Berlina. Tam oświadczono im, że zostali powołani do wykonania tajnej akcji. Członkowie oddziału podpisali następnie zobowiązanie do zachowania bezwzględnej tajemnicy pod groźbą śmierci w razie złamania rozkazu, po czym zostali zaprzysiężeni.

Podczas pobytu w Bernau oddział zaprzysiężono, a następnie przedstawiciele niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych przystąpili do egzaminowania SS-manów ze znajomości języka polskiego. Wśród przybyłych znajdował się podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy — Weizsecker.

W polskich mundurach

W Bernau rozdano SS-manom mundury żołnierzy Wojska Polskiego. W dniu 23 sierpnia 1939 r. przewieziono grupę, składającą się z 80 SS-manów, wśród których znajdował się także J. Grzimek — w kierunku granicy polskiej i rozmieszczono w okolicy Bytomia.

W czasie stacjonowania pod Bytomiem oficerowie i podoficerowie niemieccy SS upozorowali napady Polaków na Niemców, zamieszkałych na pograniczu.

W dniu 30 sierpnia 1939 roku Grzimek wraz z resztą oddziału SS w polskich mundurach i uzbrojeniu, został przewieziony do miejscowości Łagiewniki. SS-mani otrzymali rozkaz udania się nad samą granicę polską. Nakazano wszystkim mówić wyłącznie po polsku, śpiewać polskie pieśni patriotyczne, a następnie wznosząc okrzyki antyniemieckie i strzelając w powietrze, dokonać napadu na niemiecką strażnicę celną i zdemolować budynek wraz z urządzeniami.

Rozkaz został wykonany. Przed tym przywieziono samochodami kilka trupów, które umieszczono koło strażnicy, by tym samym stworzyć pozory, że napad pociągnął za sobą ofiary w ludziach.

Tą prowokacją kierownictwo Rzeszy chciało przerzucić odpowiedzialność za wybuch wojny na Polskę, jak również wykazać światu, że podjęte przez Rzeszę działania wojenne — są konsekwencją tego faktu.

Sadyzm SS-mana

Po tej akcji Grzimek szybko awansuje — jest komendantem szeregu obozów koncentracyjnych, na którym to stanowisku odznacza się wyrafinowanym sadyzmem i nieludzką bezwzględnością.

Strzelanie z pistoletu do więźniów, bicie pałkami aż do uśmiercenia, obsypywanie ran krwawiących więźniów solą — to nieliczne przykłady okrucieństw Grzimka.

Ujęty w r. 1945 na terenie Niemiec Grzimek został następnie w drodze ekstradycji wydany władzom polskim.

Przesłuchany przez sędziego śledczego, tak jak inni jemu podobni zbrodniarze, do winy przyznaje się tylko częściowo.

Junackie rekordy kulturalno-oświatowe

Katowice (a). W ostatnich 3 miesiącach junacy woj. śląsko-dąbrowskiego zorganizowali w miejskich, gminnych i gromadzkich hufcach SP około 200 świetlic.

Przy świetlicach tych, obok bibliotek, kółek samokształceniowych czynne są 32 zespoły teatralne i 27 zespołów muzycznych. Zespoły artystyczne SP tworzą grupy objazdowe, dając przedstawienia i koncerty dla junaków oraz dla ludności wiejskiej.

Ostatnio zespoły świetlicowe SP urządziły szereg imprez artystycznych w kilkunastu miejscowościach woj. śląsko-dąbrowskiego, z których dochód przeznaczyły na odbudowę Warszawy.

Nowy wynalazek robotnika

Jelenia Góra. — W Państwowej Fabryce Dywanów w Kowarach, majster Władysław Kukla, wykonał według własnego pomysłu igły do obramowywania dywanów.

Próby wykazały, iż igły, wyprodukowane przez Kuklę, doskonale zastępują angielskie, stosowane dotąd.

Uniezależniamy się od importu!

Nowe dziedziny produkcji

Walcowni Metali w Dziedzicach

Katowice (kb). Walcownia Metali w Dziedzicach, o której swego czasu pisaliśmy obszernie, jest najważniejszym dostawcą półfabrykatów miedzi, mosiądzów, aluminium i jego stopów dla przemysłu energetycznego, metalowego, elektrotechnicznego, węglowego i kolejnictwa. Wachlarz produkcyjny Walcowni jest bardzo bogaty i obejmuje obok półproduktów metali kolorowych również metale lekkie.

Produkcja zakładu, która już w październiku 1946 r. była o 2 procent wyższa od przedwojennej, wzrasta z miesiąca na miesiąc. W r. 1947 Walcownia wykonała plan w ciągu niecałych 11 miesięcy.

Jak dotąd, cała produkcja Walcowni idzie na zaspokojenie potrzeb rynku krajowego, jednak już na rok 1949 przewiduje się produkcję na eksport. Czyni się w tym celu już poważne przygotowania, przeprowadzając w ramach planu inwestycyjnego rozbudowę zakładu i harmonizację zdolności produkcyjnej maszyn.

Poza wysiłkami zmierzającymi do podniesienia produkcji, kierownictwo techniczne Walcowni zajmuje się opracowywaniem nowych dziedzin produkcji.

Między innymi wyprodukowano już w ostatnich czasach znaczne ilości drutu oporowego, czyli tzw. „izabelinu". Od kilku miesięcy produkuje się również drut przewodowy z hartowanego stopu aluminium „Aldrey". Drut ten jest tańszy i wydajniejszy od drutu z miedzi lub aluminium i znajduje zastosowanie przy budowie dalekosiężnych przewodów wysokiego napięcia, co przynosi znaczne oszczędności w elektryfikacji kraju. Walcownia w Dziedzicach przygotowuje się poza tym do produkcji folii aluminiowej, mającej zastosowanie m. in. w przemyśle energetycznym do wyrobu kondensatorów.

Produkcja tych nowych półfabrykatów pozwoli przemysłowi metali nieżelaznych na dalsze uniezależnienie się od importu zagranicznego i na dużą oszczędność surowca.

Wielką zasługę w rozwoju produkcji Walcowni Metali w Dziedzicach ma jej załoga, która wykazuje wiele rzetelności i zapału w pracy. Zorganizowane stosunkowo niedawno współzawodnictwo pracy zaczyna ostatnio rozwijać się coraz lepiej. Wśród przodowników wybili się w ostatnim czasie na pierwsze miejsce: Karol Gromala z walcowni ze 184 proc., Karol Machalica z ciągarni 176,7 proc., Stanisław Bojdys 168 proc., Jerzy Machalica 168 proc. i Karol Krzanowski 166. Na wyróżnienie zasługuje również zespół odlewni lekkich stopów z przodownikiem Antonim Strzelczykiem na czele oraz grupa ślusarzy matrycowych.

Niemałe zasługi położyli również najstarsi pracownicy zakładu, doskonali fachowcy: Józef Suchy, który obchodził 50-lecie swej pracy, Paweł Kasza (40 lat), Rudolf Kimel (35 lat) oraz dalszych 12 członków załogi, mających poza sobą ponad 25 lat nieprzerwanej pracy.

Robotnicy na stanowiskach dyrektorów

Wrocław. — Dwaj, wyróżniający się zdolnościami organizacyjnymi pracownicy Państwowej Fabryki Wodomierzy we Wrocławiu, zostali przeniesieni na wyższe, odpowiedzialne stanowiska.

Stanisław Miziałek, frezer narzędziowy, został powołany na stanowisko kierownika fabryki w Ostrowie Wielkopolskim. Stąd przeszedł na stanowisko kierownika biura produkcji w fabryce wodomierzy, a ostatnio objął funkcję dyrektora technicznego tego zakładu.

Jerzy Sadowski, kierownik referatu bezpieczeństwa i higieny pracy, objął funkcję referenta maszynowego, później był asystentem naczelnego dyrektora fabryki wodomierzy. W tych dniach powierzono mu stanowisko naczelnego dyrektora fabryki zegarów w Świebodzicach.

Masło dla emerytów

Bytom. Związek Emerytów Państwowych Koło Bytom zawiadamia, że otrzyma przydział po pół kg masła na każdego nie pracującego członka. Zgłoszenia należy natychmiast uskutecznić w biurze Koła.

12 lat więzienia

za szerzenie wrogiej propagandy

Wrocław. Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu na sesji wyjazdowej we wsi Uniekosz, powiat Lubań, rozpatrzył sprawę bogacza wiejskiego, **Władysława Okonia**, oskarżonego o uprawianie wrogiej propagandy, skierowanej przeciwko ludowemu ustrojowi Państwa Polskiego.

Osk. Okoń, b. legionista, był kolejno członkiem POW, BBWR i OZN-u. W 1945 r. po wyzwoleniu kraju, Okoń otrzymał młyn i gospodarstwo rolne we wsi Uniekosz.

Akt oskarżenia zarzucał Okoniowi świadome rozpowszechnianie fałszywych i oszczerczych wiadomości, skierowanych przeciwko ustrojowi Państwa, polityce rządu i sojuszowi ze Związkiem Radzieckim. M. in. oskarżony rozpowszechniał oszczercze insynuacje, jakoby władze w województwie kieleckim wprowadzały przemocą kołchozy na wsi, zaś 200 sprzeciwiających się temu chłopów kieleckich zostało zamordowanych.

W toku przewodu sądowego, Wojskowy Sąd Rejonowy uznał winę oskarżonego za całkowicie udowodnioną i skazał Okonia na 12 lat więzienia.

Transportowcy przystępują do współzawodnictwa

Katowice. (wk) Celem podjęcia współzawodnictwa pracy na odcinku transportu odbyła się w dniu 20 bm. konferencja przedstawicieli trzech kluczowych przedsiębiorstw transportowych jakimi są: PKS, Hartwig i f-ma Spedytor. Przedsiębiorstwa te zorganizowane w Zw. Zaw. Transportowców podejmą współzawodnictwo pracy w usprawnianiu transportu. Do zorganiz. współzawodnictwa powołany został specjalny komitet z przewodniczącym J. Krasickim, naczelnikiem stacji PKS w Katowicach. Komitet powołał trzy sekcje: organizacyjną, która ustali zakres współzawodnictwa i normy pracy, sekcję techniczną oraz komisję wynikową. Do końca bieżącego miesiąca we wszystkich miejscowościach, gdzie znajdują się eksporytury tych firm, zorganizują przy radach zakładowych komitety współzawodnictwa, które w listopadzie rozpoczną działalność.

Z każdym miesiącem lepiej

Wzrasta produkcja dolnośl. hut szkła

Jelenia Góra (js). Podległe Centralnemu Przemysłowi Mineralnemu dolnośląskie huty szkła, w osiągnięciach swych stają w pierwszym rzędzie producentów, stale przekraczających wyznaczone normy. W ubiegłym miesiącu *Huta Szkła Lustrzanego w Wałbrzychu* wykonała ustalone plany produkcji jak następuje: szkło lustrzane szlifowane — 113,1 proc., szkło zbrojone — 101,5 proc., szkło lane, walcowane — 112,3 proc. i szkło wadowskazowe — 107,7 proc. Poza planem huta wykonała 1.313 kg. rurek szklanych libdenowych.

Huta Szkła Technicznego w Jeleniej Górze: rurki i pręty szklane — 143,3 proc., szkło laboratoryjne i techniczne — 88,5 proc. Nie wykonanie planu produkcji szkła laboratoryjnego i technicznego tłumaczy się koniecznością zwiększenia produkcji rurek i prętów szklanych i w związku z tym przerzuceniem części pracowników do tego działu.

Huta Szkła w Polanicy-Zdroju wykonała planowaną produkcję baloników żarówkowych z nadwyżką wynoszącą 14,5 proc. Poza planem wykonała 380 kg. rurek szklanych.

Huta i Szlifiernia w Szczytnej wykonała produkcję szkła stołowego w 121,2 proc. oraz szkła stołowego (szlifowanego-zdobionego) w 233,8 proc. Planowaną produkcję kryształów przekroczono o 3.3 proc. Tak wydatne przekroczenie produkcji szkła stołowego uzyskano dzięki pracy całej załogi w związku z koniecznością dotrzymania terminów dostaw zagranicznych. Podkreślić należy, że wynik ten osiągnęła załoga huty w Szczytnej bez uszczerbku dla innych działów.

Zjednoczone Zakłady Szklarskie w Pieńsku wyprodukowały szkła oświetleniowego, elektrycznego o 30.9 proc. więcej od planowanej na wrzesień, produkcji, zaś szkła oświetleniowego, naftowego o 31.2 proc. ponad planowaną ilość.

Huta Szkła w Kaławsku wykonała plan produkcji słojów z dużą nadwyżką, wynoszącą 55,3 proc.

Produkcję kryształów, wykonały szlifiernie ze znacznymi nadwyżkami:

Szlifiernia Szkła Kryształowego w Piotrowicach — 129 proc. nadwyżki, w Sobieszowie — 145.8 proc. nadwyżki, w Stroniu Śląskim — 105 proc nadwyżki, w Batorowie — 117,5 proc. nadwyżki oraz w Duszznikach — 59.6 proc. nadwyżki.

Zaznaczyć należy, że szlifiernie Duszniki i Batorowo wzięły znaczny udział w wykonaniu zamówień zagranicznych na szkło stołowe szlifowane, przy czym szlifiernia w Batorowie wykonała 7.502 kg. tego szkła, wykonując 357.2 proc. planu, a szlifiernia w Dusznikach wykonała poza planem 650.2 kg. szkła stołowego, szlifowanego.

P. P. B. wykonało plan roczny

już w dniu 19 bm.

Katowice. (kb) W dniu 19 bm. Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane — Zjednoczenie Śląsko-Dąbrowskie w Katowicach wykonało plan za rok bieżący, który przewidywał przeprowadzenie robót ogólnej wartości 2.400.000.000 zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane prowadzi w 420 punktach województwa śląsko-dąbrowskiego roboty około budowy i remontu domów mieszkalnych oraz prace drogowe, kolejowe i przemysłowe dla przemysłu węglowego, hutniczego, chemicznego i innych drobniejszych zleceniodawców państwowych. Ogólna suma zleceń dochodzi do 5,5 miliarda złotych.

Zjednoczenie Śląsko-Dąbrowskie PPB posiada własne warsztaty samochodowe, stolarnie, tartaki, żwirownie i betoniarnie, co wpływa wybitnie na potanienie wykonywanych prac.

Zjednoczenie wykonało plan przedterminowo mimo ogromnych trudności, z jakimi musi walczyć. Gdyby nie brak sprzętu oraz spóźnienia w dokumentacji zleceń, plan roczny mógł być wykonany jeszcze wcześniej.

O pracach Zjednoczenia napiszemy obszerniej w jednym z najbliższych numerów.

Ofiarność społeczeństwa zagłębiowskiego

na F.O.S. i odbudowę Stolicy

Będzin (wel). **Fundusz Odbudowy Szkolnictwa (FOS) umożliwił odbudowę zaniedbanego w dużym stopniu szkolnictwa powszechnego przede wszystkim na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Przeprowadzono kapitalne remonty i przebudowę wielu szkół oraz wybudowano wspaniałe, nowoczesne gmachy szkolne w ośrodkach wiejskich, które dotąd pozbawione były budynków szkolnych. Dzięki temu podniósł się poziom nauczania i znalazło się miejsce dla dzieci, pozbawionych dotąd możliwości nauki.**

Korzystając z dobrodziejstwa FOS-u Zagłębie Dąbrowskie bierze żywy udział w składkach na Fundusz Szkolnictwa. Według wyznaczonego planu powiat będziński miał wpłacić w roku bieżącym na ten cel 12 milionów zł, a dotąd wpłynęło ponad siedem milionów zł. Jak widać wynik wpływów dotychczasowych jest zadowalający i świadczy o zrozumieniu potrzeb oświatowych przez mieszkańców Zagłębia.

Na specjalnej konferencji poświęconej Funduszowi O. S., referent insp. Jaworski stwierdził, że składki wpływają normalnie i wyraził przekonanie, że jeszcze przed terminem cała zaplanowana suma zostanie wpłacona.

Podobne zrozumienie wykazuje społeczeństwo zagłębiowskie, gdy stoi dzie o ofiary na odbudowę stolicy. Jak wynika z referatu inspektora Jaworskiego wpłynęło dotąd na ten cel z powiatu będzińskiego milion sześćset tysięcy zł. Jest to suma wpłacona do Komunalnej Kasy Oszczędności, a poza tym wielkie sumy wpłaciły kopalnie i zakłady ciężkiego przemysłu, które nie są jeszcze ujęte sprawozdaniem.

Dalsza lista renegatów

skazanych na więzienie i konfiskatę mienia

Częstochowa. (k) Za wpisanie się na niemiecką listę narodowościową skazani zostali następujący renegaci: Henryk Krysta Dankowa (pow. Częstochowa) na rok więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata; Franciszek Bejm ze wsi Stanisławka (pow. Częstochowa) na 8 miesięcy więzienia, Marianna Czernak z Natolina pow. Częstochowa) na 6 miesięcy więzienia, Natalia Ulbrich z Wielunia i Walenty Józefiak z Wielunia po roku więzienia z pozbawieniem praw, Stanisław Ligocki z Wielunia i Rudolf Fiszkal z Wielunia po 9 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na 3 lata, Wiktoria Caban z Wielunia na 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata, Magdalena i Mieczysław Felkier z Starej Huty na 3 miesiące aresztu i Władysław Szulc z Starej Huty na 6 miesięcy więzienia.

Majątek skazanych uległ konfiskacie.

Okradali górników

Ponad milion złotych kosztowały hulanki

w Spółdzielni „Robotnik" w Chwałowicach

Rybnik (hp). Od dłuższego czasu prowadzone są szczegółowe dochodzenia w związku z ujawnionymi **nadużyciami w Spółdzielni „Robotnik" w Chwałowicach.** Jak dotychczas, ustalono manco w wysokości **1.237.399 zł,** które powstało wskutek rabunkowej gospodarki, prowadzonej przez personel.

Początek nadużyć sięga marca 1946 r. kiedy to dla pokrycia niedoborów, przepisywano dowody, by ukryć powstałe manco. Stwierdzono, że kier. Spółdzielni, **Paweł Sarnecki,** prowadził powierzoną mu placówkę niedbale i niefachowo, zabierając dla siebie towary bez rozliczenia i bez zapłaty. Wykorzystała taki stan rzeczy reszta personelu, a przede wszystkim ekspedient **Jerzy Olaszak,** który wykorzystał istniejący bałagan. Urządzał on w Spółdzielni dla swoich znajomych **libacje, biorąc wódkę, likiery i papierosy ze składu bez jakiejkolwiek zapłaty.** Ponadto stwierdzono, że powstałe przy sprzedaży przydziałowych śledzi i innych artykułów spożywczych, nadwyżki rozdzielał personel pomiędzy sobą i nawet wśród dalszych znajomych.

Znamienne, że mimo stałej rabunkowej gospodarki Spółdzielni, sprawa nadużyć wyszła na światło dzienne dopiero w ostatnim czasie. Między innymi ustalono również brak w magazynie **ponad 81 kg czekolady,** którą niewątpliwie personel skonsumował przy urządzanych libacjach.

Ogółem **oskarżonych jest 11 osób,** a dotychczas przesłuchano **33 świadków.** Obecnie wszystkie księgi handlowe są powtórnie badane, ponieważ istnieje przypuszczenie, że nie wszystkie nadużycia zostały ujawnione.

Winnych spotka niewątpliwie zasłużona surowa kara, ponieważ w większości wypadków poszkodowanymi są miejscowi górnicy.

STEFAN
ŻEROMSKI
W WYDANIU ZBIOROWYM
„CZYTELNIKA"

SYZYFOWE PRACE
Tom VI Str. 247 zł 265.—
PROMIEŃ
Tom VII Str. 151 zł 200.—
LUDZIE BEZDOMNI
Tom VIII Str. 371 zł 400.—
WIERNA RZEKA
Tom XV Str. 155 zł 200.—
NAWRACANIE JUDASZA
Tom XVI Str. 311 zł 360.—
ZAMIEĆ
Tom XVII Str. 243 zł 265.—
CHARITAS
Tom XVIII Str. 362 zł 400.—
PRZEDWIOŚNIE
Tom XIX Str. 342 zł 380.—
DALSZE TOMY W PRZYGOTOWANIU
RAZEM OSIEM TOMÓW zł 2.470.—
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ zł 2.520.—
PRZY WPŁACIE NA KONTO PKO III-4802
KSIĘGARNI SP. WYD.-OŚW.
„CZYTELNIK"
KATOWICE, UL. 3 MAJA 12
WYSYŁAMY RÓWNIEŻ
ZA POBRANIEM (wł. 116)

Obwieszczenie o publicznej licytacji.

Urząd Skarbowy w Koźlu ogłasza, że dnia 29. X. 1948 r. o godz. 10 odbędzie się publiczna licytacja za zaległe podatki urządzenia domowego oszacowanego na kwotę zł 257.000 w mieszkaniu prywatnym Garczyńskiego Zenona w Koźlu, przy ul. Piastowskiej 8.

Przeznaczone do licytacji ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 9.

W razie nie dojścia do skutku ogłoszonej licytacji w podanym terminie, druga licytacja odbędzie się 8. XI. 1948 r. o godz. 10.

(3774) NACZELNIK URZĘDU

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie
zakupi każdą ilość
taśmy naolejowanej
szerokości od 15—55 mm. 3775

ZARZĄD MIEJSKI W GLIWICACH
Wydział Techn.
L. dz. 3930/48

Po raz pierwszy.

OGŁOSZENIE

w sprawie szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gliwic.

Na podstawie art. 25. dekretu z dnia 2. IV. 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 109) podaje się do wiadomości, że Zarząd Miejski w Gliwicach przystępuje do sporządzenia szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu między ul. Sobieskiego, Korfantego, Karola Miarki a projektowaną do przedłużenia ul. Świętokrzyską oraz dla placu przed kościołem Świętego Krzyża z wlotem ul. Kozielskiej, Jasnogórskiej i Józefa Wieczorka.

Zakres prac przy sporządzaniu tego planu obejmuje zagadnienia przewidziane w art. 5 wyżej wymienionego dekretu.

Zainteresowani mogą zaznajomić się z projektowanymi zasadami w czasie od 25. X. do 8. XI. 1948 r. od godz. 9 do godz. 12 w Zarządzie Miejskim (Wydział Techniczny Miejscowy Urząd Planowania Przestrzennego) w Gliwicach, ul. Zwycięstwa Nr 28, pokój Nr 214.

W terminie zaś od 9. XI do 23. XI br. można zgłaszać tamże wnioski dotyczące tego planu. 3771

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA LAMP RADIOWYCH
Dzierżoniów, (Dolny Śląsk)
ulica Żymierskiego nr. 38
zatrudni NATYCHMIAST
dwóch samodzielnych księgowych
z wykształceniem handlowym i praktyką.
Mieszkanie zapewnione, warunki do omówienia. — Oferty z życiorysem i podaniem dotychczasowego przebiegu pracy kierować do Wydziału Personalnego P. W. L. R. 3773

Dla Fabryk i Wytwórni Cukierniczych
polecam maszyny cukiernicze jak:
dropsiarki, automaty do pakowania irysów, plastyki i wkłady, irysiarki, drażetkarki, pomadziarki, płyty do chłodzenia i stoły do podgrzewania masy cukrowej, stenderki i wałki, praski, automaty do pieczenia tutek waflowych na gaz i żelaza na tutki bomby, kratę i muszle waflowe, wszelkie etykiety do cukrów oraz na nadchodzący sezon formy gipsowe na mikołajki i gwiazdorki.
FR. LEWANDOWICZ 3769
Maszyny Przybory i Surowce Cukiernicze
Inowrocław, Św. Ducha 26, tel. 16-26, rok zał. 1924.

Sprostowanie

Termin składania ofert na 2 różne
PRZETARGI NIEOGRANICZONE
ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU CERAMIKI BUDOWLANEJ w JELENIEJ GÓRZE, ulica 3 Maja nr 44,
które ukazały się w „Dzienniku Zachodnim" z dnia 22. X. br. 3776
przedłuża się do dnia 2. XI. br.

W numerze 43 „PRZYJACIELA"
który ukaże się 23. bm. znajdziecie
NOWY CIEKAWY KONKURS Z NAGRODAMI
1. **Co ci się najbardziej podoba w „Przyjacielu"**
2. **Co jeszcze chciałbyś widzieć w „Przyjacielu".** (wł. 112)

SZTANDARY
chorągwie paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
Józef Łowiński
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Telefon pryw. 501-66
Dojazd tramw z Dworca Głównego do St. Rynku, 5 i 8 do Garbar. —
LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ. (3551)

Licytacja

I Urząd Skarbowy w Bytomiu podajedo publicznej wiadomości, że **dnia 29. 10. 1948 r. o godzinie 10, w składnicy Urzędu, przy ulicy Jana Smolenia 35,** sprzeda z publicznej licytacji:

1) **1 pianino,**
2) **1 radioodbiornik**
3) **2 maszyny do pisania,**
4) **kilka par obuwia,**
5) **różne części garderoby,**
6) **6 różnych zegarów,**
7) **różne części urządzenia mieszkania.** 3772)

SKRADZIONO dokumenty, czerwone prawo jazdy, legitymację Zw. Zaw. Transportowców, odcinek zameldowania na nazwisko Jan Kitajewski, oraz dwa odcinki zameldowania na nazwisko Regina Tadeusz Kitajewski. 6323d

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną, wyd. RKU Kłodzko, na nazwisko Erter Józef, Jaszkowa Górna 140. 6329d

SKRADZIONO zaświadczenie obywat. polskiego nr. 30692. Wilpert Elżbietą. — Krzyżanowice, pow. Racibórz. 6312d

WYSOKIE wynagrodzenie dla tego, który odda zgubione dokumenty rzeźnickie, dowód prawa jazdy, kartę rowerową oraz zaświadczenie obywat. polskiego lub wskaże tego, który korzysta z niniejszych dokumentów. Alfons Salamon, Brzezie, pow. Rybnik. 6313d

ZGUBIONO zaświadczenie prawa jazdy na nazwisko Kierek Franciszek. Czerwieńczyce, pow. Racibórz. 6315d

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego oraz wszelkie dokumenty na nazwisko Herman Krömer oraz Jadwiga Burda. Racibórz. 6316d

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego — Baranek Jadwiga Owsiszcze, pow. Racibórz. 6317d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wydaną w Brodnicy na nazwisko Kubicki Jan Polanica Zdrój ul. Dębowa Nr 28, pow. Kłodzko. 6307d

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste na nazwisko Rutkowska Barbara, Świętochłowice. 1316g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową wydaną przez Urz. Wojew. Katowice na nazwisko Stolorz Stefan, Imelin. 1346g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, zaświadczenie szczepienia, Chuchla Władysław, Cieszyn. 6325d

WAPNO PALONE i miał wapienny polecają do natychmiastowej dostawy. — Sosnowieckie Zakłady Wapienne Sosnowiec, Piotrkowska 10, tel. 613-30. 1351g

OPONY 1.400 1.350 x 20, 1350 x 22 i 1275 x 22 — sprzedam. Tel. 345-79. 1321g

BARAK drewniany typu korytarzowego nadający się na mieszkania biura, 12 x 44 m, natychmiast do sprzedania. Oferty: Czytelnik Katowice pod „10320". 1336g

NA SPRZEDAŻ piec elektryczny marki „Elin" oraz maszyna do prania. Zgłoszenia: Czytelnik Racibórz pl. Wolności. 6314d

SAMOCHÓD ciężarowy „Studebaker" oraz ciągnik „Hanomag" z przyczepkami, sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Studebaker". 1340g

SAMOCHÓD „Büssing" 10 ton 156 K. M. na ropę, motor nowy, ogumienie bardzo dobre, oraz kompresor z kotłem ciśnienie 16 atm, na kółkach wózek ręczny na kółkach gumowych (małą platforma) sprzedam. Katowice, Sobieskiego 24/3, tel. 304-18. 1316g

MUFKI, czapki futrzane wykonuje Pracownia Modniarska Katowice, Kościuszki 24, m. 4. 1332g

SETKĘ 3 biegowa jak nową sprzedam. Zgłoszenia: Czytelnik Cieszyn pod „Motor". 6326d

CIĄGNIK „Normag" nowy z przyczepą tanio sprzeda Kraków, tel. 504-22. 1341g

SPÓLNIKA przyjmę do interesu handlowego branży Techniczno - Samochodowej w Szczecinie. Reprezentacyjny lokal na głównej ulicy miasta. Wiadomość tylko osobiście. Szczecin Al. Wojska Polskiego 6. 6286d

WYTWÓRNIĘ obuwia sprzedamy, lub przyjmiemy spólnika. Zgłoszenia: Czytelnik Będzin pod „Lokata". 1330g

WEŁNĘ owczą merynosową kupuje stale, płacąc najwyższe ceny. Firma „Kawat", Katowice, Brata Alberta 4, tel. 347-45 (naprzeciw Śląskich Technicznych Zakładów). 3805d

KUPUJĘ
ALOE CAPENSIS
Warszawa, Prokuratorska 7
„LEK" 3597

LOKOMOBILĘ, walce drogowe 3—4—6-tonowe, wibratory (stoły wibracyjne), betoniarki, windy-wyciągi budowlane, kafary maszynowe na parę zrywną i ropne, zakupimy. Zgłoszenia: S. P. B. Katowice 3 Maja 23. 1348g

Sztandary

paramenta kościelne
wykonuje fachowo i solidnie Prac. haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
POZNAŃ (3712)
ul. Ratajczaka 11a
(dawn. ul. Skarbowa 23)
Telefon 12-54

Wolne posady

POSZUKUJE się przedstawicieli do branży spożywczej Zabrze, Wolności 201. Tel. 36-21. 6332d

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia: Katowice, ul. Kędzierzyn 4/7 — godz. 17—19. 1343g

ZDUNÓW przyjmę od zaraz. Siemianowice, Telefon 252-96. 1344g

POTRZEBUJEMY do gospodarstwa kobietę lub małżeństwo starsze, prace w ogrodzie, krowa. Warunki b. dobre. Dr Bordowicz. Błaża-Krakowska, Listopada 38. 1352g

POSZUKUJE się księgowego lub księgowej z dłuższą praktyką i ze znajomością jednolitego planu kont. — Oferty Czytelnik Katowice pod „10382". 1353g

PANNA, młoda, zajmie się dzieckiem. — Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom, pod „Pracowita". 1329g

GOSPODYNI do dziecka z poleceniem. Oferty Czytelnik Katowice „10367". 1345g

ZAKŁAD krawiecki przyjmie natychmiast dwóch czeladników na grubsze roboty, oraz jednego spodniarza. Jelenia Góra, Kilonowicza 14. 6314d

POSZUKUJEMY samodzielnych słodowników, mechaników maszynowych mechanika o wyższych kwalifikacjach, ślusarzy stolarzy — cieśli, elektryków, spawacza, tokarza, blacharza, robotników niekwalifikowanych, referenta administracyjnego, maszynistkę, magazyniera - ekspedienta. Zgłoszenia w referacie personalnym w Państwowej Słodowni Głubczyce, I Armii 16/18. 6310d

CZELADNIK KOWALSKI, znający wszelkie roboty kowalskie, potrzebny zaraz. **DOBRE WYNAGRODZENIE.** Zgłoszenia: Chorzów II, ul. Bytomska 38. 1324g

PANNA do dwuletniego dziecka poszukiwana. Referencje wymagane. Katowice 27 Stycznia 50 m. 7 1333g

Posad poszukują

OGRODNIK dyplomowany kilkuletnia praktyka w dużych ogrodach, poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Gliwice „Ogrodnik". 1254g

MŁODA z ukończoną Szkołą Gospodarczą w Warszawie, poprowadzi samodzielnie dom 2—3 osób (bez prania). Miejscowość obojętna. Oferty: Pruszków, poste-restante oddz. „Joanna". 6288d

TRYKOTARKA z 8-mioletnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Oferty: Czytelnik Chorzów pod „Trykotarka". 1327g

LABORANT techn.-dentystyczny poszukuje zajęcia. Miejscowość obojętna, nawet zachód. Oferty Czytelnik Katowice pod „10347". 1320g

MAGISTRA FARMACJI z aprobatą Min. Zdrowia, długoletnią praktyką, zmieni posadę od 15. XI br. najchętniej w przemyśle chemiczno-farmac. w Katowicach lub okolicy. Łaskawe oferty z podaniem warunków. Bytom, Chrzanowskiego 3/2. 1339g

PRZYJMĘ POSADĘ NAUCZYCIELA JĘZYKA ROSYJSKIEGO Gimnazjum Liceum zawodowego. Dodatkowo nauczyciela gimnastyki, wychowawcy, magazyniera administratora. Zgłoszenia — warunki. Szczytna Śląska, Wolności 10 — Dolny Śląsk — Pokorowski. 6308d

RUTYNOWANA kasjerka, siła biurowa z kilkuletnią praktyką (znajomość w ekspedycji) poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty Czytelnik Katowice pod „10313". 1337g

POSZUKUJĘ pracy w charakterze kasjerki księgowej lub maszynistki. Oferty do Dz. Zach. Katowice pod Nr „10318". 1338g

RUTYNOWANY starszy księgowy, biegły rachm., dobry organizator z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „Starszy księgowy". 6309d

Kupna

DYWANY perskie, krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż, Hussein Kerim, Katowice Moniuszki 12, tel. 360-54. 5904d

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Katowicach, ul. Francuska nr 37

zakupi:
4 płaszcze szoferskie (futrz. baran.)
4 czapki futrz. (baran.)
4 pary rękawic futrz. (szoferskich)
4 pary butów filcowych (z cholewami)

Bliższe informacje pod w/w adresem. (3770)

Sprzedaże

KLEJ „AGO" w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, kapców, filców itp. — poleca: Przetwórnia Chemiczna „Arol", Kraków, Augustiańska 11, tel. 566-22. 6272d

SPRZEDAM aparat bębnowy do galwanizacji. Zgłoszenia: Galwanotechnika, Kraków, Straszewskiego 2, tel. 565-03. 6266d

FARBOLAK Wrocław, Krupnicza 9 poleca: farby, lakiery, pokosty, biel cynkową, tlenek kobaltu oraz wszelkie artykuły malarskie. 6119d

TŁUSZCZOWĄ i anilinę czerwoną rozpuszczalną w parafinie sprzedam — Gelner Alfred, Prudnik ul. Szkolna 19. 6296d

DZIENNIK Ustaw komplet 1918—1939 sprzedam, Adam Nowak, Kraków, Paulińska 18, parter - oficyny. 6305d

SAMOCHÓD osobowy Opel Kadet po generalnym remoncie tanio sprzedam. Chorzów, 3 Maja 10/6. 1256g

SYPIALNIE, jadalnie kuchnie dobrej jakości, tanio sprzedaje: Szaradowski, Katowice 27 Stycznia 34 6298d

STREPTOMYCYNĘ 24 gr. sprzedam. Wiadomość: Czytelnik, Zabrze pod „5.000". 1207g

LIMUZYNĘ „Opel Olimpia", stan pierwszorzędny sprzedam. Telefon 710-63 od 8—16. 1349g

SPRZEDAM wózek inwalidzki 3 kołowy, mało używany. Wiadomość: Zabrze, Wolności 278, Piotrowska. 6335d

SPRZEDAM samochód ciężarowy „Henschel" 150 K. M. nośności 7 t. po generalnym remoncie. Wiadomość: Zabrze, tel. 31-14 6334d

SPRZEDAM tanio samochód Ford—Gaz dwutonowy, ogumienie dobre. Zabrze, Wolności 301. Telefon 36-21. 6333d

GABLOTKĘ przy ul. 3 Maja, Katowice, odstąpimy. Oferty: Czytelnik Katowice „Gablotka". 1342g

Gotówka

SPÓLNIKA przyjmę do interesu handlowego branży Techniczno - Samochodowej w Szczecinie. Reprezentacyjny lokal na głównej ulicy miasta. Wiadomość tylko osobiście. Szczecin Al. Wojska Polskiego 6. 6286d

WYTWÓRNIĘ obuwia sprzedamy, lub przyjmiemy spólnika. Zgłoszenia: Czytelnik Będzin pod „Lokata". 1330g

Mieszkania

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia, łazienka Zabrze na mniejsze Katowice (komfort). Oferty: Czytelnik Katowice pod „10344". 1331g

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią w Katowicach na takież w Sosnowcu. Warunki do omówienia. Oferty: Czytelnik Katowice pod „50". 1317g

MIESZKANIE 4-pokojowe Bytom — komfort, odstąpię niezwłocznie z meblami za zwrotem kosztów. Poważne oferty proszę kierować: Czytelnik Katowice pod „10346". 1320g

ZAMIENIĘ w Warszawie pokój używalnością kuchni, wygodami, centralne na 2 pokoje, kuchnia, Katowice. Zgłoszenia „191818" Warszawa, Marszałkowska nr 3/5. 6311d

POSZUKUJĘ 3 pokoje, kuchnię łazienkę, Katowice, ewentl. przedmieście koszty remontu zwracam — Oferty Czytelnik Katowice pod „10353". 1347g

Pokoje

MAGISTER, kawaler poszukuje pokoju umeblowanego w Katowicach. Oferty: Czytelnik Katowice pod „10255". 1319g

SKROMNIE umeblowanego pokoju w Katowicach lub w okolicy, poszukuję Oferty Czytelnik Katowice pod „10348". 1322g

W ZABRZU poszukuję kawalerskiego pokoju. Oferty Czytelnik Zabrze pod „101" 1329g

Lokale handlowe

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe w ruchu, dochód 200.000.— miesięcznie odstąpię. Do objęcia z surowcami 1.500.000.—. Oferty Dz. Zach. Katowice, pod „Wyjazd". 1335g

ODDAMY lokal handlowy z 2 przyległymi ubikacjami i telefonem w centrum miasta za zwrotem stosunkowo niskich kosztów. Oferty Czytelnik Katowice pod „10282". 1238g

OKAZJA. Sprzedamy wytwórnię galanterii drzewnej surowiec, lokal, maszyny. Oferty Czytelnik Katowice „1.300.000". 1334g

PILNE. Sklep duży nadający się na hurtownię odstąpię za zwrotem remontu.— Zabrze, Wolności 384, m. 2. 1328g

Nauka i Sztuka

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową wyucza do całkowitej pewności bilansowej Katowice, Plebiscytowa 3 (dawniej 1 Maja 8. 5889d

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 6173d

KOREPETYCJI matematyki II licealna przyr., poszukuje. Zgłoszenia: Katowice, Wojciechowskiego 42 Sienkiewicz, od 15. 1335g

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO kartę rejestracyjna, dowód osobisty. — Biernat Karol, Pewel Mała p. Żywiec. 6292d

ZGUBIONO legitymację kolejową nr. 368459 na nazwisko Pilch Tadeusz. 1250g

ZGUBIONO dowód osobisty kartę rejestracyjną RKU wyd. Wrocław, odcinek zameldowania Michalak Bolesław, Stronie Śląskie, pow. Bystrzyca. 6302d

ZGINĄŁ owczarek podhalański, biały, wabi się „Baca". Za odprowadzenie psa pod adres: Słowackiego 24 m. 12 — nagroda 3.000. 6330d

ZGUBIONO legitymację kolejową Nr 1931 na nazwisko Wasiura Zygmunt wydana przez D. O. K. P. Wrocław, dokument zameldowania — Nowa-Ruda. Wasiura Zygmunt, Nowa-Ruda, Anny 1. 6321d

SKRADZIONO na stacji Wrocław teczkę z dokumentami. Frankowska Wanda, ur. 27. VI. 1925 r. w Warszawie. 3322d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAMY dowód rej. samochodu marki „Brennabor" Nr rej. C. 78508. Nr. motoru 281-309. Nr. podwozia 390875 skradzionego podczas napadu rabunkowego w Szalejewie i wystawionego przez Okręgowy Urząd Samochodowy we Wrocławiu. 6320d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową wydaną przez Urz. Wojew. Katowice na nazwisko Stolorz Stefan, Imelin. 1346g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, zaświadczenie szczepienia, Chuchla Władysław, Cieszyn. 6325d

Różne

FIRMA Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 273 — nagrodzona dwoma złotymi i srebrnym medalem, wykonuje artystycznie sztandary, szaty kościelne. Na składzie materiały sztandarowe, liturgiczne, podszewki itp. Metalowe sprzęty kościelne. 5917d

SPRZEDAŻ — kupno — zamiana — reperacje maszyn dziewiarskich do szycia, różnych systemów. Posiadam części zamienne pomocnicze. Kupuję maszyny nawet połamane. Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem. M. Gąsior Łódź, Główna 46, tel. 184-60 5908d

FUTRA A. Sokołowski, Katowice, Mickiewicza 2 lub Rynek 1. Wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie solidnie punktualnie, tanio, fasony najnowsze. 5912d

PRACOWNIA futer „Bolesław", Katowice Korfantego 13, II p. wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie nowe i przeróbki, solidnie — terminowo. 5913d

KURSY KOSMETYCZNE Walewskiej, zapisy Gabinet Kosmetyczny Katowice, Mariacka 33 tel. 325-84 1247g

FORTEPIANY, pianina stroi, naprawia polituruje, wykonuja Bracia Wojtkowiak — Katowice, Słowackiego 12. 6231d

RICHTER JADWIGĘ ze Szombierek Bytomska 43, przepraszam za zniewagę i słowa nieprawdziwe wypowiedziane w stanie pijanym. T. M. 1329g

Już jest w sprzedaży
ROCZNIK POLITYCZNY i GOSPODARCZY
NA **1948** ROK
ZAWIERAJĄCY OBSZERNE INFORMACJE Z NASTĘPUJĄCYCH DZIAŁÓW:
USTRÓJ PAŃSTWA — WŁADZE i URZĘDY — PRZEMYSŁ — HANDEL — ROLNICTWO — FINANSE — RZEMIOSŁO — SPÓŁDZIELCZOŚĆ — TRANSPORT i KOMUNIKACJA — UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE — OŚWIATA, KULTURA i SZTUKA — INSTYTUCJE SPOŁECZNE — ZWIĄZKI ZAWODOWE i t. p.
Objętość 1096 stron cena w oprawie płóciennej zł 2.500 „ kartonowej „ 2.000
DO NABYCIA w KSIĘGARNIACH SP. WYD.-OŚW. „CZYTELNIK" i innych.
SKŁAD GŁÓWNY ADMINISTRACJI:
WARSZAWA, UL. DASZYŃSKIEGO 16 (parter) (wł. 117)

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA za tekstem (dział zwyczajny) (szerok. 1 szp 87,5 mm)

do ogólnej ilości	70 mm	zł 36 za 1 mm
od 71—120	mm	„ 70 „ 1 mm
od 121—200	mm	„ 86 „ 1 mm
od 201—300	mm	„ 110 „ 1 mm
powyżej 300	mm	„ 140 „ 1 mm

NEKROLOGI za tekstem (dział zwyczajny)

do ogólnej ilości	70 mm	zł 80 za 1 mm
od 71—120	mm	„ 60 „ 1 mm
od 121—200	mm	„ 100 „ 1 mm
od 201—300	mm	„ 130 „ 1 mm
powyżej 300	mm	„ 180 „ 1 mm

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: (szerok. 1 szp 58 mm)

do ogólnej ilości	70 mm	zł 100 za 1 mm
od 71—120	mm	„ 126 „ 1 mm
od 121—200	mm	„ 150 „ 1 mm
od 201—300	mm	„ 240 „ 1 mm
powyżej 300	mm	„ 280 „ 1 mm

NEKROLOGI w tekście cena ogłosz. tekst. tak wyżej.

OGŁOSZENIA DROBNE:
wszystkie ogłoszenia drobne za 1 słowo zł 36.— dla poszukujących pracy za 1 słowo zł 15.— **Pierwsze słowo liczy się zasadniczo podwójnie.** Tłustym drukiem każde słowo liczy się podwójnie. Ogłoszenie drobne: najmniej 10 słów najwyżej 40 słów

Dopłaty za ogłoszenia zamieszczone w niedziele i święta pobiera się dodatek w wysokości 30%. Za zastrzeżenie miejsca wśród drobnych ogłoszeń do 50 mm za 1 szp + 50% ponad 50 mm i dwuszpaltowe + 100%

W tekście + 100% Za ogłoszenia tabelaryczne, bilansowe i kombinowane + 100%

Za nieterminowe ukazanie się ogłoszeń nie odpowiadamy

Za wstrzymane ogłoszenia, Biuro Ogłoszeń gotówki nie zwraca

Wszelkie wpłaty za ogłoszenia prosimy przekazywać na konto: III — 4830 P. K. O. Katowice, (zaznaczać na odcinku czego wpłata dotyczy) Adres Biura Ogłoszeń: Katowice ul. 3-go Maja 12 telefon 306-73 (wewn. 03)

SPORT

Dwa zwycięstwa siatkarzy i koszykarzy radzieckich

Kraków. Oczekiwany z największym zainteresowaniem występ sportowców radzieckich w Krakowie zgromadził na stadionie miejskim rekordową ilość widzów.

Po przemówieniach powitalnych rozpoczęto zawody, które jeszcze raz potwierdziły wysoką klasę sportowców radzieckich. Oba spotkania w siatkówce żeńskiej i w koszykówce męskiej przyniosły zdecydowane i wysokie zwycięstwo drużynom radzieckim.

W siatkówce żeńskiej „Lokomotiv" (Moskwa) pokonał reprezentację Krakowa 3:0 (15:5, 15:0, 15:0). W drużynie radzieckiej wyróżniły się świetnie ścinające Smirnowa i Kozłowa. Zespół polski był zbyt słabym przeciwnikiem dla doskonałych zawodniczek radzieckich.

W koszykówce męskiej reprezentacja pokonała reprezentację Krakowa 66:18 (30:6). Gra stała pod znakiem całkowitej przewagi zespołu radzieckiego, dla którego punkty zdobyli — Aleksiejew — 20, Koniew — 14, Kolpakow — 11, Kulam — 8, Korkija — 7, Łysow — 5 i Uszakow — 1. Dla Krakowa punkty zdobyli: dr. Stok — 7, Kowalówka — 6, Arlet i Resich po 2, Cielsielski — 1.

Spotkanie koszykówki prowadzili sędziowie Bielajow (ZSRR) i Mochnacki (Polska) — sędziami siatkówki byli: Bierjasin (ZSRR) i Seifer (Polska).

Christ mistrzem juniorów Krakowa

Kraków. Finałowe spotkanie o mistrzostwo tenisowe w konkurencji juniorów, Christ (Cracovia) pokonał Woźnicę (Wiktoria Częstochowa) 6:1, (6:3), zdobywając tytuł mistrza okręgu. Tytuł ten przypadł juniorowi Cracovii zasłużenie — niemniej jednak jego przeciwnik Woźnica zmęczony był ciężką półfinałową walką, ze swoim kolegą klubowym Misiakiem, którą rozstrzygnął dopiero po trzysetowej grze.

Mistrzowie olimpijscy we Wrocławiu szermiercze mistrzostwa Polski

Wrocław. Dnia 22 bm. rozpoczęły się we Wrocławiu szermiercze mistrzostwa Polski pań i panów w konkurencji międzynarodowej. Do Wrocławia przybyli doskonali szermierze węgierscy z mistrzynią olimpijską we florecie Iloną Elek na czele. Poza tym w skład ekipy węgierskiej wchodzą m. in. mistrz olimpijski w szabli Gerevich oraz Papp Bay i inni.

Z Polaków biorą m. in. udział w mistrzostwach: panie — Mądralówna, Markowska, Serini, Skupieniówna; panowie — Sobik, Nawrocki, Szempliński, Soltan Zawadzki, Wójcik, Kazimierczak.

Walka o handel

Mija panika na rynku żywnościowym

Warszawa. W realizowanym obecnie 3-letnim planie gospodarczym, obejmującym okres od 1947 do 1949 roku włącznie, doniosłą rolę odgrywają sprawy aprowizacyjne. Przewidziane jest nie tylko stopniowe podnoszenie poziomu wyżywienia ludności, ale i przeniesienie punktu ciężkości z produktów zbożowych, które dotychczas miały zdecydowaną przewagę w jadłospisie człowieka pracy, na produkty o wyższej wartości kalorycznej i o większej zawartości tak cennych dla ludzkiego organizmu witamin. Do takich produktów przede wszystkim zaliczyć należy mięso oraz tłuszcz zwierzęcy.

Zadanie to było niemożliwe do osiągnięcia w pierwszym okresie odbudowy kraju, który mamy już za sobą. Nie pozwalał na to przede wszystkim deficyt zbożowy oraz niski stan pogłowia zwierzęcego. Obecnie, gdy dysponujemy już pewnymi nadwyżkami eksportowymi zboża i wyrobów mięsnych, możliwość poprawy aprowizacji stała się realna, podobnie zresztą jak stały wzrost eksportu tych artykułów, które dostarczy Państwu niezbędnych funduszów inwestycyjnych.

Planując stopniową poprawę wyżywienia oraz wzrostu eksportu produktów spożywczych, w których mamy nadwyżki, władze aprowizacyjne opierały się na konkretnych osiągnięciach w poszczególnych gałęziach produkcji rolnej i hodowlanej oraz na istniejących, realnych możliwościach dalszego rozwoju. W obliczeniach swych wzięły one również pod uwagę w rozsądnych granicach utrzymane marże zarobkowe producenta, hurtownika i detalisty, natomiast nie chcą i nie mogą uznać nadmiernych zysków, pobieranych przez zbędnych pośredników, zysków, które podrożają koszt towaru i tym samym redukują konsumpcję.

I dlatego od dłuższego już czasu prowadzona jest walka o właściwą organizację obrotu towarowego, w której byłaby zachowana niezbędna równowaga między kosztem produktu, a siłą nabywczą konsumenta, jak również między eksportową ceną, a ceną notowaną na rynkach zagranicznych. Właściwa organizacja rynku, całkowicie podporządkowana ogólno-narodowemu planowi gospodarczemu, musiałaby jednak iść po linii zbudowania mocnych podstaw planowych rozdziału towarów i wyeliminowania wszystkich elementów sprzeciwiających się planowaniu oraz ustaleniu godziwych marż zarobkowych.

Ostatnia panika na rynku mięsno-tłuszczowym, która przerzuciła się później i na inne artykuły, stanowi właśnie fragment tej walki o rynek w której elementy spekulacyjne zagrożone w swych pozycjach, zaczęły wykorzystywać łatwowierność konsumentów. Handlarze trzodą przestali nagle kupować i dostarczać do miast żywiec, gdyż im się „nie opłacało". Dotyczyło to jednak, tylko transakcji po cenach urzędowych, natomiast po cichu nadal dostarczali oni rzeźnikom żywiec po wygórowanych cenach, a ci ze swej strony sprzedawali mięso również po cenach odpowiednio skalkulowanych, niedostępnych dla przeciętnego człowieka pracy.

Wtedy niektórzy hodowcy, rekrutujący się głównie spośród bogaczy wiejskich, również podwyższyli ceny na żywiec, ograniczając jego podaż dla dalszego śrobowania cen. Sztuki słoninowe zaczęły znikać z rynku, a słoninę można było otrzymać tylko po znajomości i to po cenach przez rzeźnika wyznaczonych. Wślad za słoniną zdrożało na wolnym rynku masło.

Dziś sytuacja uległa już poprawie i ustał prawie zupełnie pęd do robienia zapasów.

Należy stwierdzić, że żadnych obiektywnych powodów do osłabienia podaży mięsa i tłuszczów nie było i nie ma. Trzody chlewnej bowiem mamy o 800.000 sztuk więcej, niż w roku ubiegłym, a możliwości tuczenia znacznie się poprawiły, zwłaszcza ostatnio na skutek zmiany norm przemiałowych mąki oraz zakończenia wykopu kartofli, których znaczna ilość niewątpliwie pójdzie na paszę. Dodać należy, że spółdzielnie rozprowadzają również wśród hodowców trzody znaczne ilości pozostałej z importu kukurydzy na paszę, co oczywiście przyczyni się do dalszej poprawy sytuacji na odcinku mięsno-tłuszczowym.

Dla zapewnienia jednak pełnej realizacji planu 3-letniego na odcinku mięsno-tłuszczowym i uniknięcia w przyszłości wszelkich niespodzianek, jest rzeczą pilną i konieczną zakończenie zwycięskiej walki o handel przez wyeliminowanie z aparatu handlowego wszelkich elementów spekulacyjnych.

BEZET

Słuchamy RADIA

SOBOTA 30 PAŹDZIERNIKA

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości poranne. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka. 6.25 Muzyka. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości. 7.15 Przegląd prasy. 8.00 Felieton aktualny. 8.30 „Uliczka Klasztorna" — powieść radiowa. 9.15 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego. 9.30 „Wszechnica radiowa". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Koncert. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Komunikaty. 14.30 „Na Falı P. Z. Z.". 14.40 Muzyka. 14.55 „Scena i ekran". 15.00 Informacje Polski południowej. 15.15 Aktualności z Katowic. 15.25 Muzyka. 15.30 „Przygody Żuka Nosorożca" — audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka. 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18.00 Lekcja jęz. rosyjskiego. 18.15 „W rytmie tanecznym". 18.45 Audycja świetlicowa. 19.00 23-ci wieczór Mickiewiczowski. 19.30 Franciszek Schubert — Kwartet na flet altówkę, wiolonczelę i gitarę. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 20.50 Audycja „Wiosny Ludów". 21.00 Koncert. 22.00 Orkiestra taneczna. 22.45 „Uśmiech i piosenka" — audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

Imprezy dla wszystkich

Wyścig kolarski „Dziennika Zachodniego" zakończy sezon sportowy

Katowice. Gdyby kogoś zapytać, jaka dyscyplina sportowa cieszy się na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego największą popularnością, odpowiedziałby bez wahania, że piłka nożna i pięściarstwo odgrywają tu dominującą rolę. Że twierdzenie to nie jest pozbawione słuszności, świadczą o tym zapełnione stadiony piłkarskie bez względu na ważność rozgrywanych na nich zawodów, wielka frekwencja publiczności na meczach bokserskich, świadczy wreszcie dość znaczny zastęp młodzieży garnącej się w szeregi sekcji piłkarskich i pięściarskich klubów i stowarzyszeń sportowych Śląska.

Inne dziedziny sportowe, a między nimi i kolarstwo, cieszą się nieco mniejszym zainteresowaniem. Toteż redakcja „Dziennika Zachodniego", wydanie „Wieczór", przystępując do organizowania wyścigu kolarskiego dla niestowarzyszonych, jaki odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Katowicach, miała na celu w pierwszym rzędzie spopularyzowanie sportu kolarsko-turystycznego przez umożliwienie startu w zawodach wszystkich, nie objętym żadną organizacją sportową, zawodnikom-amatorom.

Organizatorzy liczyli wprawdzie na znaczny napływ zgłoszeń, ale wynik przeszedł ich najśmielsze nawet obliczenia. Liczba 307 zawodników, nie licząc tych, których zgłoszenia ze względów zasadniczych musiały być odrzucone jest naprawdę imponującą.

O czym to świadczy? Świadczy o tym, że sport kolarski uprawiany jest przez bardzo wielu mieszkańców Śląska, świadczy o tym, że kolarstwo przestaje być sportem elitarnym, opierającym się na kilkunastu czy kilkudziesięciu sławnych zawodnikach i przez to posiadającym charakter wyłącznie wyczynowy, że kolarstwo staje się sportem mas.

Przeglądając listę zgłoszeń, w rubryce „zawód" czytamy: urzędnik, uczeń, górnik, stolarz, nauczyciel, hutnik, ślusarz. Wyścig zainteresował więc nie tylko pewien odłam społeczeństwa. Wyścig stał się udziałem wszystkich.

Nie ujęci dotąd w żadne formy organizacyjne, kolarze-amatorzy wykorzystują każdą, nadarzającą się okazję do wzięcia udziału w szlachetnej rywalizacji o miano najlepszego. Stworzenie im warunków do emocjonalnie zdrowego wyżycia sportowego, jest bodaj największą zasługą organizatorów niedzielnego wyścigu.

Jest również pewnym wskaźnikiem dla sportowych władz kolarskich.

Popieranie tak pojętego kolarskiego sportu we wszystkich częściach kraju, organizowanie tego rodzaju zawodów, umożliwi im wyłowienie z wielotysięcznej rzeszy kolarzy-amatorów znacznie większej — niż obecnie — liczby Napierałów, Kapiaków, Wyglendów czy Pietraszewskich.

Plany bokserów

Czesi i Węgrzy przeciwnikami Polaków

Warszawa. W siedzibie PZB w Warszawie odbyło się posiedzenie Zarządu, na którym omówiono szereg aktualnych spraw.

Zarząd PZB ustalił terminarz najbliższych międzynarodowych spotkań bokserów polskich. Reprezentacja bokserska Czechosłowacji przyjedzie do Polski w listopadzie i rozegra dwa spotkania: 7 listopada w Poznaniu z reprezentacją Polski oraz 10 listopada w Warszawie Czechosłowacja — Polska Środkowa.

Poza tym w tygodniu przyjaźni polsko-węgierskiej przybędzie do Polski na dwa występy reprezentacja Węgier. Bokserzy węgierscy walczyć będą dnia 21 i 24 listopada. Miejsca spotkań nie zostały jeszcze ustalone.

30 stycznia 1949 roku odbędzie się w Polsce (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowe spotkanie bokserskie juniorów Polski i Węgier.

Na posiedzeniu postanowiono poza tym odłożyć rozpatrywanie sprawy rezygnacji kapitana sportowego PZB ob. Derdy do dnia 25 bm. Zarząd PZB zaprosił na ten dzień kpt. Derdę do Warszawy.

Odnośnie awantur, jakie miały ostatnio miejsce podczas meczów bokserskich na Śląsku, Zarząd PZB postanowił wszcząć bezzwłocznie dochodzenie w tej sprawie.

Głuszcz i Garncarz jadą do Koszyc

Warszawa. W dniu święta państwowego CSR, 28 bm. odbędzie się w Koszycach tradycyjny międzynarodowy maraton lekkoatletyczny.

Do Koszyc wyjeżdżają nasi maratończycy: Głuszcz i Garncarz.

Pod włos...

O tym samym

W związku z akcją wszczętą w „Podwłosiu" przeciwko wszelkiemu „maciowaniu", „mamciowaniu" i innemu plugawieniu naszego języka rynsztokowymi wyrazami, nie od rzeczy będzie zacytować tutaj jeden z listów, jakie na powyższy temat nadeszły do Redakcji. List brzmi tak:

„Pańska „Zachęta do walki" w „Dzienniku Zachodnim" jest naprawdę godna pochwały. Nasza mowa jest tak piękna, a różne „mamciaki" starają się ją zohydzić.

Byłam niedawno w Zabrzu w jednym z lepszych lokali. Obok siedziało towarzystwo. Jeden z panów, znany mi z widzenia, a zajmujący dość wysokie stanowisko, był z żoną. Tańczyli. Nagle zaczęła się między nimi sprzeczka, prawdopodobnie na tle zazdrości. Usiedli przy stoliku i zdołałam usłyszeć, jak godny małżonek powiedział do ubóstwianej żony „mam cię...".

Do żony różne rzeczy się mówi, ale chyba człowiek inteligentny nie mówi w ten sposób — a już w żadnym wypadku w publicznym miejscu.

Bardzo proszę o umieszczenie tych paru słów, może i ten pan oraz inni to przeczytają i przemyślą się zastanowią, że taka mowa, wyrażając się delikatnie, nie jest żadną chlubą. Że ktoś, kto w ten sposób się wyraża, daje sam o sobie jak najgorsze świadectwo. W tym wypadku o żonie powiedzą „biedna" — a o nim „cham!".

I słusznie".

Trudno tu coś dorzucić, chyba najwyżej kilka innych epitetów pod adresem takich panów, ale ponieważ walczymy z plugawieniem języka, więc po prostu tylko zamilczymy i niczego nie dorzucimy.

NIEJAKI X.

KAROL ČAPEK TŁUMACZYŁA J. BUŁAKOWSKA

Wałka z Salamandrami

49

„W morzu przecież płotów nie ma — powiadano. — Nie podobna więc salamandry zamknąć i trzymać je stale pod dozorem. Dlatego też trzeba same salamandry zobowiązać drogą prawną, by respektowały system prawny ludzkości i obserwowały przepisy, jakie specjalnie dla nich zostaną wydane".

Por. pierwszy proces salamander, jaki miał miejsce w Durbanie i który był bardzo szeroko komentowany w prasie całego świata (patrz wycinki pana Powondry). Urząd portowy w A. zatrudniał kolumnę roboczą salamander. Po pewnym czasie salamandry tak się rozmnożyły, że nie mogły się już w porcie pomieścić, wobec czego część kijanek usadowiła się na sąsiednim wybrzeżu. Obywatel ziemski B., do którego gruntów należała owa właśnie część wybrzeża, żądał, by urząd portowy wyewakuował swoje salamandry z jego prywatnego wybrzeża, gdzie mieści się jego kąpielisko. Urząd Portowy twierdził natomiast, że ta sprawa zupełnie go nie obchodzi; skoro bowiem salamandry osiedliły się na gruntach skarżącego, stały się tym samym i jego prywatną własnością. Sprawa ciągnęła się w nieskończoność, a tymczasem salamandry (czy to z urodzonego popędu, czy też z zapału do pracy, jaki im zaszczepiono przez wychowanie), bez jakiegokolwiek rozkazu i bez pozwolenia zaczęły budować tamy i baseny portowe na brzegu pana B. Wówczas pan B. złożył na wymieniony urząd skargę o zniszczenie swego majątku. W pierwszej instancji zostało powództwo oddalone, z uzasadnieniem, że majątek pana B. nie został w ten sposób zniszczony, lecz raczej zyskał na wartości. Natomiast druga instancja przyznała rację skarżącemu w tym sensie, że nikt nie jest obowiązany do ponoszenia na swym majątku strat z tytułu szkód, wyrządzonych przez zwierzęta hodowlane sąsiada, i że Urząd Portowy w A. musi ponieść koszta za wszelkie dokonane przez salamandry szkody, tak jak gospodarz. wiejski obowiązany jest wynagrodzić szkody, jakie jego dobytek wyrządził sąsiadom. Pozwany jednak protestował, twierdząc, że nie może ponosić odpowiedzialności za salamandry, gdyż nie może ich w morzu zamknąć. Wówczas sędzia zadecydował, że jego zdaniem wyrządzone przez salamandry szkody należy traktować tak, jak szkody wyrządzone przez kury, których także zamknąć nie można, gdyż umieją one latać. Na to adwokat Urzędu Portowego wystąpił z zapytaniem, w jaki sposób ma więc jego klient salamandry wyrzucić albo też zmusić, by same opuściły wybrzeże, stanowiące własność pana B. Odpowiedź sędziego brzmiała: „to już nie jest rzeczą sądu". Adwokat ponowił jednak pytanie na temat, jakby się czcigodny sędzia zapatrywał na kwestię wydania przez pozwany Urząd polecenia wystrzelania tych salamander. Sędzia odpowiedział mu, że jako gentleman brytyjski uważałby czyn taki za wysoce niestosowny, a poza tym za naruszenie praw myśliwskich pana B. Strona pozwana powinna bądź to usunąć salamandry z prywatnego majątku skarżącego, bądź to naprawić powstałe w tym majątku przez wybudowanie tam i wyregulowanie brzegów szkody, w ten mianowicie sposób, że doprowadzi owo wybrzeże do stanu poprzedniego. Wówczas adwokat wystąpił z jeszcze jednym pytaniem: Czy do burzenia tych inwestycji będzie można użyć salamander? Sędzia oświadczył, że jego zdaniem w żadnym wypadku, o ile nie zostanie uzyskana na to zgoda skarżącego, którego żona brzydzi się salamandrami i nie może kąpać się na brzegu morskim, zamieszkałym przez salamandry. Pozwana strona zwróciła uwagę, że bez salamander wybudowane tamy nie mogą być rozebrane, gdyż mieszczą się one pod powierzchnią morza. Sędzia oświadczył, że sąd nie chce i nie może decydować o szczegółach technicznych; zadaniem sądu jest obrona praw majątkowych, a nie decydowanie o tym, co jest możliwe do wykonania, a co nie.

W ten więc sposób kwestia od strony prawnej została załatwiona, nie wiadomo jednakże, jak Urząd Portowy w A. wybrnął z tej zawiłej sytuacji. Na przykładzie tym jednak okazało się, że sprawę salamander trzeba będzie prędzej czy później uregulować przy pomocy nowoczesnych metod prawnych.

O ile wiadomo, pierwsze ustawy dla salamander wydane zostały we Francji. Paragraf pierwszy mówił o obowiązkach salamander na wypadek mobilizacji i wojny; drugi rodzaj ustawy (zwany lex Duval) pozwalał salamandrom na osiedlanie się tylko w tych miejscach wybrzeży, które wskaże im ich właściciel lub też powołany urząd administracyjny. Trzecia ustawa głosiła, że salamandry obowiązane są bezapelacyjnie podporządkować się wszelkim rozporządzeniom policyjnym; w wypadku gdyby tego nie uczyniły, urzędy policyjne mają prawo karać je zamknięciem w miejscu suchym i widnym. W Italii, salamandry zostały podporządkowane specjalnej korporacji, złożonej z przedstawicieli pracodawców i odpowiednich urzędów; w Holandii podlegały ministerstwu do spraw morskich. Słowem: każde państwo rozwiązywało problem salamander na własną rękę i każde inaczej. Natomiast sterty akt i rozporządzeń, określających obowiązki publiczno-prawne i zarazem mocno ograniczające wolność i swobodę salamander, były wszędzie zupełnie jednakie.

Oczywista, że wnet po ukazaniu się pierwszych przepisów prawnych dla salamander znaleźli się ludzie, którzy zgodnie z logiką prawa zaczęli dowodzić, że skoro ludzkość nakłada na salamandry określone obowiązki, powinna przyznać im także pewne prawa. Państwo, które tworzy ustawy dla salamander uznaje je ipso facto za istoty wolne i odpowiedzialne, za osoby prawne, za obywateli państwa wreszcie. W takim wypadku należałoby w pewnym sensie uregulować i ich obywatelski stosunek do państwa, w którego zasięgu prawa żyją. Można by oczywiście traktować salamandry jako imigrację obcokrajową; jednakże w takim wypadku nie mogłyby państwa wymagać spełniania pewnych funkcji i obowiązków w okresie mobilizacji i wojny, jak to ma miejsce (z wyjątkiem Anglii) we wszystkich krajach cywilizowanych. Jest sprawą oczywistą, że w wypadku zbrojnego konfliktu będziemy żądać od salamander, by broniły one naszych wybrzeży; w takim razie jednak nie możemy odmawiać im innych praw obywatelskich, jak prawa wyborczego, prawa zrzeszania się w organizacje, prawa do posiadania swych przedstawicieli we wszelkich organizacjach publicznych i tym podobnych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach **120 złotych** — z przesyłką pocztową **135 złotych** — z odnoszeniem do domu **170 złotych** — **PKO Katowice III-4950**
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — **PKO Katowice III-4830**

Redaguje: Kolegium Redakcyjne Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel centrali Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 003 telefon nocny 005 wyd. „Wieczór" 006, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice ul. Młyńska 9, tel. wewnętrzny: kierownik 008 dział prenumeraty 008. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12, Drukarnia Nr 9 Sp. „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 18

Nr 3063/1